Nr. 33 **Środa 11 Lutego 1880.** **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Jeden memoryał po drugim wnoszą stronnictwa dawnej opozycyi, uważając porę obecną za stosowną do zmiany urządzeń lub ustaw, które przyszły do skutku mimo ich oporu lub bez ich udziału. Na memoryały te odpowiadać zaczyna druga strona i w ten sposób rozwija się formalny proces polityczny z pozwami, duplikami i replikami. Forum, przed którem rozwija się ten proces, jest Rada państwa, i to stanowi jedyny korzystny symptom sytuacyi. Spełnia się bowiem całkowicie życzenie, objawiane ciągle przez stronnictwo wiernokonstytucyjne, t. j. opozycya staje na gruncie konstytucyjnym i szuka w Radzie państwa środków do osiągnięcia swoich celów. Ale ten symptom pocieszający nie dorównuje niekorzystnej stronie sprawy. Najpierw bowiem wymagania nie liczą się z granicami możliwości, a powtóre występują z natarczywością w porę najmniej stosowną. Stosunki parlamentarne bowiem jeszcze się nie skonsolidowały po ostatnim przewrocie, a gabinet nie miał dość czasu do szczegółowego rozwinięcia programu. Nadto jedno stronnictwo czyha tylko na każdą sposobność do wzbudzenia nieufności i powaśnienia frakcyj prawicy, aby jak najprędzej wybuchło formalne przesilenie. Dla tego stronnictwa już memoryał czeski był bardzo pożądaną podstawą działania. Memoryał biskupów czeskich przydał mu się jeszcze więcej, bo w nim znalazł się otwarty atak na zasady liberalne w ustawodawstwie szkolnem, a alarm podniesiony o wrzekomo zagrożone zasady liberalne liczyć może na większy skutek, aniżeli wieść o nowych eksperymentach federalistycznych. Z piorunujących artykułów opozycyjnej prasy przeciw biskupom czeskim przebija formalna radość. Mimowoli wyświadczyli biskupi wielką przysługę tym właśnie, z którymi rozpoczęli walkę. Co się z tego wszystkiego wywiąże, tego dziś przewidzieć nie można, bo nie ma właściwie merytorycznej podstawy do scharakteryzowania przesilenia. Memoryał wniesiony przez biskupów czeskich za rządów hr. Taaffego, ale pewnie ani za jego wiedzą i ani zezwoleniem, nie stanowi dla parlamentu kwestyi krytycznej. Gdyby wpłynął był za rządów ks. Auersperga, pewnie nie mówionoby o nim tyle. Sprowadzenie zatem memoryału na arenę parlamentarną w formie interpelacyi nie jest niczem innem, jak tylko wyszukiwaniem kwestyj krytycznych. W takim składzie stosunków nie można oczekiwać rozwoju przesilenia w normalny sposób, który do pewnego stopnia z góry określić się daje.

Jeżeli przesilenie jest groźnem, to pewnie najwięcej dla tych frakcyj, które wstąpiwszy na widownię parlamentarną z hasłami umiarkowania i zgody, zaczynają nagle tęsknić za dawnem skrajnem stanowiskiem, i chcą formalnie sforsować to, do czego pierwotnie zdawały się dążyć powoli i stopniowo. Wśród tego chwilowego rozstroju, który rzuca w każdym razie cień na sytuacyę parlamentarną, zwłaszcza na prawicę, powszechna uwaga zwraca się na delegacyę polską, jako na frakcyę, której stosunki dzisiejsze wytknęły rolę pośredniczącą więcej niż kiedykolwiek. Delegacya polska nie po raz pierwszy znajduje się w tem położeniu, że wpływami swojemi rozstrzygać może poniekąd o losach sytuacyi parlamentarnej. Za rządów ks. Auersperga dostała się jej ta rola w chwili bardzo krytycznej dla państwa, bo wśród odnowienia ugody z Węgrami i okupacyi. Jak zaszczytnie wywiązała się delegacya polska z swojej roli, o tem świadczą najlepiej słowa, któremi Najjaśniejszy Pan kilkakrotnie wyraził swoje uznanie przed wybitniejszymi posłami polskimi. Dziś w pierwszym kompletnym parlamencie austryackim, nieposiadającym silnej większości a składającym się z tylu żywiołów różnorodnych, delegacya polska rozporządzająca większą liczbą głosów niż kiedykolwiek, więcej niż dawniej zaważyć może na szali. To też liczą się z nią wszystkie stronnictwa, ale pomocy i poparcia oczekiwać mogą tylko żywioły umiarkowane i pojednawcze.

Sprawy krajowe.

(Szkoła rolnicza w Czernichowie).

(§) Szkoła rolnicza w Czernichowie, utrzymywana dotąd przez krakowskie towarzystwo gospodarczo-rolnicze, wkrótce zapewne przekształcona zostanie tak samo jak Dublańska szkoła rolnicza na krajowy zakład naukowy. Na uznanie szkoły czernichowskiej za zakład krajowy Sejm w zasadzie zgodził się już na posiedzeniu z dnia 24 września 1878 r., ale postawił zarazem szereg warunków, których dopełnienie poruczył Wydziałowi krajowemu.

Pierwszy warunek stanowiło wyjednanie u Ministerstwa rolnictwa rocznej subwencyi dla szkoły w kwocie 5.000 złr. oraz jednorazowej nadzwyczajnej subwencyi w kwocie 12.000 złr. Dalsze warunki postawione były krakowskiemu towarzystwu rolniczemu tak opiewają w streszczeniu: Towarzystwo rolnicze w Krakowie oddać ma krajowi na własność folwark swój w Czernichowie wraz z całym inwentarzem żywym i martwym oraz inwentarzem szkoły, jej biblioteką, muzeami i innemi zbiorami. Kraj przyjmuje na siebie wszelkie długi hipoteczne, ciążące obecnie na majętności Czernichowskiej oraz obowiązki, jakieby kiedykolwiek spadły na towarzystwo, z tytułu dotychczasowego posiadania folwarku czernichowskiego i szkoły rolniczej. Kraj obowiązuje się utrzymywać w Czernichowie średnią szkołę rolniczą jako zakład krajowy z polskim językiem wykładowym pod bezpośrednim nadzorem kuratoryi, złożonej z trzech członków, mianowicie z delegatów rządu, Wydziału krajowego i towarzystwa rolniczego w Krakowie. Zwierzchniczy nadzór należyć ma do Wydziału krajowego. Wszystkie dochody z majętności odstąpionej krajowi na własność obracane będą na rzecz szkoły. O personalu nauczycielskim stanowi uchwała sejmowa, że nauczycielom, którzy przejdą na etat krajowy, policzona zostanie do emerytury służba dotychczasowa, a tym, którzyby posady stracili, przyznane zostanie jednorazowe wynagrodzenie. Jeżeliby zakład Czernichowski przestał być zakładem krajowym lub szkołą rolniczą, jeżeliby język polski przestał być jedynym językiem wykładowym, wreszcie, jeżeliby Wydział krajowy z jakichkolwiek powodów przestał sprawować nadzór zwierzchniczy nad szkołą — to w takim razie szkoła wrócić ma napowrót do towarzystwa rolniczego, które wtedy odzyskuje zarazem własność wszystkich przedmiotów krajowi odstąpionych bez obowiązku zwrócenia wkładów z funduszu krajowego poczynionych. W razie rozwiązania się towarzystwo rolnicze może wszystkie powyższe prawa swoje przelać na trzecią osobę.

Na podstawie i w myśl tej uchwały Wydział krajowy zawiązał rokowania z rządem, aby zapewnić się o wykonalności pierwszego warunku w sprawie subwencyi jednorazowej i stałego zasiłku ze skarbu państwa. Właśnie teraz rokowania te doprowadziły do rezultatu zupełnie pomyślnego. Ministerstwo rolnictwa bowiem oświadczyło, że udzielać będzie Wydziałowi krajowemu przez lat pięć począwszy od dnia otwarcia zakładu w Czernichowie, jako krajowej szkoły średniej rocznej subwencyi na utrzymanie w kwocie 5000 zł. Przyrzeczenie to oczywiście tak ma być rozumiane, że rząd wstawiać będzie corocznie w preliminarz państwa kwotę powyższą. Nie ma jednakże obawy, żeby w Radzie państwa pozycya ta została kiedykolwiek zakwestyonowaną. W ten sposób także i innym zakładom krajowym zapewniony zo-

---

6)

BIAŁA CZY CZARNA?

SZKIC Z ŻYCIA KUBAŃSKIEGO

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy.)

Sądząc z giestów i pojedyńczych głośniejszych słów dyrektora, prosił on, nalegał, napominał. Kobieta miękła. Nareszcie okazało się, że postawił na swojem, bo Donna Cecylia pobiegła na górę, i wnet powróciła ubrana, zamknęła furtę i poszła z dyrektorem, niosąc pod pachą małe zawiniątko.

— Czy to jej teatralna garderoba? — myślał Don Cristobal, przypatrując się tej scenie. — Co to wszystko znaczy? — mruczał do siebie. — Czy też jej nie zaangażował do swojej trupy? To być nie może; jeżeli gdzie, to w Liceum nie są pożądane niepierwszej młodości tancerki. On by jej nie potrzebował, chyba że się stara wkraść w jej zaufanie. Zobaczymy, co to znaczy. W każdym razie, przekonajmy się, czy też ona tańczy tam.

Poszedł do Liceum tego wieczora i następnego i znów następnego — zgoła, stała się rzecz niesłychana, człowiek porządny jak on, uczęszczał cały tydzień do podobnego miejsca, ażeby zobaczyć, czy Donna Cecylia nie występuje na jego miniaturowej scenie. Nie było jej tam, jednakże wychodziła codzień z owem zawiniątkiem, i długo po za domem bawiła. Fabrykant nie rozumiał nic a nic z tego wszystkiego.

Wziął się na inny sposób, począł kupować co rano wszystkie gazety i gazetki, wydawane w mieście i studyował ich kolumny, poświęcone teatrom, widowiskom, balom itd. Nie spotykał nigdzie nazwiska Donny Cecylii.

— Więc ona nie tańczy publicznie?

Don Cristobal był fatalnie zaintrygowany i już zamierzał nie czytać dalej gazet, gdy pewnego ranka zobaczył anons, który mu kazał zawołać: *Eureka!*

Ten anons zapowiadał szlachetnej i łaskawej publiczności, że w nadchodzącym karnawale będą dawane w Artystycznem Muzeum przepyszne reduty, równe redutom w królewskim Tacon pod względem oświetlenia, orkiestry, akcesoryów i t. d. o wiele jednak tańsze i weselsze, bo maski będą miały prawo wyrabiać, co się spodoba, dzięki specyalnemu zezwoleniu władz. Sala w Liceum — jedna z najpiękniejszych na świecie, jak ręczył anons — będzie zmieniona w wielki salon tańców i ozdobioną wspaniale bez względu na wydatki. Dla ożywienia zabawy, dla wiernego oddania malowniczych, eterycznych, charakterystycznych, roznamiętniających tańców „naszych przodków“, dyrektor zapewnił sobie pomoc wybornej trupy tancerzy i tancerek, którzy ofiarowują swoją pomoc bez widoków materyalnych, jedynie z zamiłowania w pięknym kunszcie Terpsychory, z przyjaźni dla dyrektora, i będą tańczyli w pewnych godzinach pomiędzy uczestnikami reduty. Zgoła, publiczność znajdzie i w tym roku, jak w poprzednich, najrozkoszniejsze miejsce zabawy w zacnym domu senora Guillermo Blizo. Pod tym anonsem stało tłustszemi, czarniejszemi literami, że w obiecanym balecie wezmą udział piękne *doncellas* (dziewice), a mianowicie *una joven* (młoda dziewica) tak eteryczna w tańcu, że jej sława zaćmi niebawem reputacyę Taglionich itd. jak jej wdzięki przyćmiewają już teraz urodę wszystkich baletniczek świata.

— Przecież nie mówi o Christianicie? — zawołał fabrykant, rzucając się na krześle. — Nie, to się nie do niej odnosi. To ktoś inny, mniejsza o to. Tyle jednak rozumiem, że Donna Cecylia będzie zapewne tańczyła w owym balecie i że chodzi teraz na próby. Zobaczymy, co się z tego wszystkiego wywiąże.

Dnie zdawały się wiekami naszemu przyjacielowi, póki nie przyszły rozmaite *fiestas* (święta) i nie zaczęły się gorąco pożądane Hawańczykom zapusty. Moglibyśmy się założyć, że żadna hetera nie powitała pierwszej niedzieli karnawału z większą satysfakcyą niż nasz bohater. Tej niedzieli miała się odbyć pierwsza reduta w Liceum, a po niej następowały inne, kilka razy co tydzień. Wszystko wróżyło, że maskarady wypadną świetnie, bo też teraźniejszy właściciel muzeum był mistrzem w urządzaniu takich zabaw, w ich reklamowaniu, dogadzaniu smakowi mieszkańców. Ludzie wszystkich zawodów i warstw, nie wyłączając duchownych, mogą używać w tych krótkich tygodniach swobody, jakiej udzielał Rzym swoim niewolnikom podczas luperkaliów, wszystkie zachcianki i szalone pomysły mogą się objawiać wtedy i kwitnąć nakształt ogórków w inspektach, a znany charakter Don Guillerma Blizo dawał rękojmię, że w jego domu nikt nie będzie hamowany w swoich wybrykach.

Don Cristobal nie jadł owej niedzieli od południa, nie zmrużył oka podczas siesty, tylko wciąż pilnował furty. Właśnie, gdy księżyc zaświecił jasno, otworzyły się jej kraty i wyszła kobieta.

— Ej, to tylko Donna Cecylia! — zawołał stróż uradowany, i zaraz się ugryzł w język, ażeby go nie usłyszała.

Kobieta pospieszyła w tym samym kierunku jak zwykle.

Fabrykant poszedł na redutę, zobaczył cały balet i ową cudowną *joven*, której urodę przyjmowała publiczność na wiarę, bo zakrywała ją maska. Tylko jeden gość w tej przepełnionej sali był wtajemniczony w sekret, że pod tą maską była twarz różowana, z fałdami pod oczyma, z fałszywemi może zębami, że zapowiedziana z taką fanfaronadą *joven* była sobie kwadronką w średnim wieku, zużytą „koryfeą“ wielkiego teatru, że w końcu dyrektor oszukiwał nią publiczność — a może i nie oszukiwał, bo cóż publiczności do jej twarzy? Czyż jej oczy nie świeciły żywiej od oczu młodszych rywalek, jej nogi nie zachowały okrągłości i elastyczności młodzieńczej, nie poruszały się lekko i z wdziękiem? Być może, że w umiejętnym balecie nie wieleby ta zgrabność znaczyła, ale w szalonych, pół kreolskich, pół murzyńskich, namiętnych i rozwiązłych pląsach, trzymała ona prym nad wszystkiemi współzawodniczkami. Tancerka była jakby stworzona do takich popisów! Czyżby więc publika miała prawo narzekać, chociażby ballerina zdjęła maskę?

— Nie uwierzyłbym, gdyby mi własne oczy nie przekonywały — mówił do siebie Don Cristobal, wychodząc z sali — żeby matka tak czuła i wychowująca córkę tak cnotliwie, mogła się zdobyć na podobne tańce. Czego też ludzie nie zrobią dla pieniędzy? Ha, niech sobie tańczy. Jest z tego chleb dla dwojga, a tamtej nie popsuje to, co tutaj się dzieje.

Przeszedł tydzień. Gruby, nieprzenikniony zmrok tropikalny już dawno zapadł, i tylko latarnie, utrzymywane kosztem fabryki, oświecały Calle de Aguilla. W pomieszkaniu naszych kobiet panowało zamięszanie, bo Donna Cecylia spóźniła się cokolwiek i zbierała teraz swoje manatki z gorączkowym pospiechem.

— Idziesz matulo? — pytała gołąbka

stał stały zasiłek z funduszów państwa. Jako warunek stawia ministerstwo rolnictwa żądanie, żeby statut organizacyjny ułożony został za jego zgodą, tak dla krajowej szkoły rolnictwa, jak dla szkoły ogrodniczej w Czernichowie. W sprawie udzielenia jednorazowego zasiłku w kwocie 12.000 zł. na przebudowanie trzeciej części gmachu szkolnego w Czernichowie ministerstwo oświadczyło, że wstawiać będzie w preliminarze państwa na lata 1881—1883 po 4000 zł. I w tym wypadku także koniecznie zostawioną być musiała aprobata Radzie państwa. Wydział krajowy objawił rządowi także zamiar objęcia w swój zarząd szkoły ogrodnictwa w Czernichowie i w tym celu żądał, aby jak dotąd tak i nadal wypłacana była temu zakładowi roczna subwencya w kwocie 2000 zł. Ministerstwo rolnictwa przyjęło bardzo życzliwie tę propozycyę i objawiło gotowość subwencyonowania wymienionej szkoły przez pięć lat w miarę funduszów rozporządzalnych. Dopóki jednak rządowi nie jest znany plan organizacyjny tego zakładu, ministerstwo nie może nic stanowczego orzec o wysokości ewentualnej subwencyi.

Wskutek tej odpowiedzi ministerstwa rolnictwa Wydział krajowy może już w myśl uchwały sejmowej z dnia 24 września 1878 przystąpić do objęcia szkoły rolniczej w Czernichowie w zarząd kraju po poprzedniem zawarciu formalnej umowy z komitetem krakowskiego towarzystwa rolniczego, wobec którego dopełnione być muszą warunki wskazane w uchwale Sejmu. Wydział krajowy poruczył tedy swojemu syndykowi ułożenie projektu umowy i wezwał komitet towarzystwa do objawienia zdania, jaki termin uważałby za najodpowiedniejszy do oddania szkoły Czernichowskiej w zarząd kraju. Zarazem wezwany został komitet, aby ile możności przyspieszył ułożenie planu naukowego.

Niezadługo tedy kraj nasz posiadać będzie w zachodniej części naukowy zakład rolniczy równorzędny krajowej szkole rolniczej w Dublanach, która, jak ostatnie egzamina wykazały, pięknie się rozwija. Znaczenia takiego nabytku w kraju przeważnie rolniczym niepotrzeba bliżej wykazywać. Życzyćby tylko należało krajowi, aby przekształcenie dotychczasowych szkół rolniczych na zakłady krajowe wpłynęło na wzrost procentu takich uczniów, którzy po ukończeniu studyów w swoich majątkach gospodarować będą. Dotąd procent ten w zakładzie Dublańskim jest wcale nieznaczny. Z tutejszo-krajowych a więc z połowy uczniów zakładu zaledwie 5—6 należy do tej kategoryi.

Delegacye dla spraw wspólnych.

(V posiedzenie delegacyi austryackiej.)

1 **Wiedeń**, 9 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Schmerling zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 25.

Zgromadzenie odrazu przystępuje do porządku dziennego i uchwala wszystko bez dyskusyi wedle wniosków komisyi budżetowej. Wnioski te, z wyjątkiem preliminowanej sumy czystego dochodu z ceł, zgadzają się z projektami rządowemi.

Uchwalono tedy nasamprzód kredyt okupacyjny na r. 1880 pod nazwą „nadzwyczajnego kredytu na opędzenie potrzeb wojsk będących w Bośnii i Hercegowinie, tudzież w okolicach nad Limem“ w sumie 8,045.000 zł., a to wraz z rezolucyą następującą: „Wzywa się rząd wspólny w duchu rezolucyi zeszłorocznej, aby ile możności nadal także zmniejszał liczbę wojsk okupacyjnych w Bośnii i Hercegowinie i aby przy tem miał wzgląd na odwołanie rezerwistów“.

Dalej uchwalono przyjąć łożone już wydatki na wspomaganie wychodźców z Bośnii i Hercegowiny, mianowicie dodatkowo na rok 1878 265.000 zł., na rok 1879 zaś 371.000 zł.

Co się tyczy czystego dochodu z ceł, rząd preliminował go w kwotach na Austryę 4,798.000 zł., na Węgry 1,144.500 zł., razem przeto 5,942.500 zł. Komisya atoli ze względu na rozczarowanie, którego rok w rok od niejakiego czasu doznawano z porównania preliminarza z liczbą rzeczywistych dochodów z ceł, a nadto ze względu na mniejszą prawdopodobnie konsumcyę w r. 1880 z powodu panującego w wielu krajach monarchii niedostatku, wnosi aby przyjęto czysty dochód z ceł tylko w sumie 5.000.000 zł. Nadto komisya wynurza życzenie, aby co do Bośnii i Hercegowiny dochody z ceł były w przyszłości osobno wykazywane, poprzestając na teraz na oświadczeniu rządu, że tam w najlepsze dopiero zakładają się urzędy celne i że przeto niema jeszcze żadnych punktów oparcia co do ułożenia preliminarza dochodów z ceł.

Nakoniec przyzwolono ministerstwu wojny kredyty dodatkowe na lata 1876, 1877, 1878 i 1879 na marynarkę w sumie 391.087 zł. 55½ ct. Jak już wiadomo z poglądu danego czasu swego na projekt rządowy, nazwa „kredytów dodatkowych“ oznacza tu tylko formę rachunkową, w rzeczywistości zaś są to niezużyte w swoim czasie resztki pozycyj już przyzwolonych.

Po przyjęciu wniosków komisyi petycyjnej w sprawie kilku nie obchodzących nas petycyj i po zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia czwartego dano prezesowi upoważnienie do przekazania komisyi budżetowej nuncyów, które nadejdą z delegacyi węgierskiej.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 40 następne nie naznaczone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Parlament angielski.)

Dnia 5 lutego został otwarty parlament angielski. Izba lordów zebrała się o godzinie piątej. Publiczność zgromadziła się bardzo licznie; lorda Beaconsfielda powitano hucznemi oklaskami. Po odebraniu przysięgi od nowych parów odczytał lord kanclerz mowę tronową, znaną już naszym czytelnikom.

Następnie zabrał głos przewódzca opozycyi, hrabia Granville. Po kilku uwagach o przesileniu rolniczem i o projektowanej reformie ustaw o posiadaniu gruntów, rozbierał mowca stosunki w Irlandyi, a przechodząc do polityki zewnętrznej zapytał, czy Turcya spełniła swoje zobowiązania wobec Czarnogóry, i co zrobiono, aby zapewnić Grecyi korzyści przyznane jej przez kongres berliński. Sprawa uwięzienia misyonarza angielskiego w Turcyi, kwestya Famagusty jako portu, sprawy południowo-afrykańskie i stanowisko rządu wobec Afganistanu — wszystko to wymaga także wyjaśnienia. Mowca skończył uwagą, że jeśli Anglia i nadal wzbudzać będzie ku sobie nienawiść wszystkich narodów i staczać wojny, które tłumią wolność ludów, oraz obsadzać obce kraje zamiast koncentrować siły wewnątrz, doprowadzi w końcu do tego, że wszyscy zwrócą się przeciw niej.

Następnie zabrał głos lord Beaconsfield, podnosząc na wstępie, że mowa hr. Granville robi wrażenie, jakby była obliczona na zgromadzenie wyborcze. Mowca nie spodziewał się, że mu wypadnie bronić traktatu berlińskiego, skoro przeszedł już ogień czyścowy i po długiej debacie został zatwierdzony przez Izbę lordów. Mowca nie przedstawiał Bałkanu jako nieprzepartej zapory, ale tylko jako „inteligentną“ granicę. Konwencya turecka nie ma właściwie nic wspólnego z traktatem berlińskim. Lord Granville mniema, że gwarancye angielskie w Małej Azyi są warunkowe, a konwencya została na to zawartą, aby uśmierzyć powszechne w Anglii oburzenie na traktat berliński. Otóż, o ile mowcy wiadomo, konwencya zawartą została znacznie przed kongresem berlińskim. Lord Granville skarży się, że na pytania swoje nie otrzymuje odpowiedzi; mowca zestawi więc te pytania i odpowie na nie. Kwestya granic czarnogórskich nie została wprawdzie jeszcze załatwioną, ale widoki jej pomyślnego rozwiązania nie były nigdy tak wielkie jak właśnie obecnie. To jest faktem. I w sprawie greckiej może dać rząd opozycyi pomyślne wyjaśnienia. Dnia 17 stycznia b. r. po długich i uciążliwych rokowaniach zrobił rząd francuski propozycyę, a rząd angielski wystąpił z swojej strony także z kombinacyą, która zdaniem mowcy ma wszelkie widoki powodzenia. Oczywiście nie można tu wyłuszczać wszystkich szczegółów. Nic się tak nie sprzeciwia przyjętemu zwyczajowi i nic nie może w tak wysokim stopniu zaszkodzić widokom pomyślnego rezultatu, jak rozprawy nad warunkami, które stanowią przedmiot obrad. Tyle jednak może mowca powiedzieć, że z wielką ufnością spodziewa się rozwiązania kwestyi. Gdyby dokumenta zostały przedłożone Izbie, pokazałoby się, że ministrowie nie mieliby żadnego powodu do wstydzenia się swojego postępowania. Lord Granville żąda wyjaśnień w sprawie misyonarza. Sprawa to nie tak bardzo ważna a ostateczny jej rezultat jest korzystny. Przechodząc do spraw południowo-afrykańskich powiada mowca, że rząd otrzymał właśnie od Bartle Frere'a telegram, który się wyraża korzystnie o widokach południowo-afrykańskiej konfederacyi. Trudno byłoby rządowi wyłuszczyć szczegółowo swoje zapatrywania w kwestyi ostatecznego rozwiązania sprawy afgańskiej, gdyż chodzi tu o kombinacye, które dopiero są w zarodzie. Anglia pragnie tylko odpowiedniej i bezpiecznej granicy dla państwa indyjskiego. Ten cel osiągnęła wojną afgańską. Polityka rządu nie zmieniła się; rząd nie myśli o aneksyi i sądzi, że będzie mógł wytrwać w tem postanowieniu. Rząd nie ma żadnych dowodów jakoby popełniano okrucieństwa w Afganistanie; mowca nie wierzy w prawdziwość tych wieści. Autorowie zażalenia wniesionego na okrucieństwa wojsk angielskich w Afganistanie powinni dowieść swych zarzutów; czego wcale nie zrobili. Co się tyczy naszych stosunków do zagranicznych mocarstw, to mowa tronowa wypowiedziała ścisłą prawdę. Przechodząc do Irlandyi lord Beaconsfield mówi: *homerulowie* żądają nie mniej i nie więcej, jak parlamentu osobnego w Dublinie. Mowca nie sądzi, aby lord Granville zechciał zasiadać w takiem zgromadzeniu. Wśród ogólnych oklasków oświadczył lord Beaconsfield w końcu, że *homerulerowie* zmierzają do rozerwania zjednoczonego królestwa a ktoby popierał ten plan — mniejsza o to, na którejby stronie zasiadał w Izbie — przeniewierzyłby się tem samem swojej królowej i krajowi i rychlej czy później musiałby żałować odpowiedzialności jaką wziął na siebie popierając ruch tego rodzaju.

Książę Argyll były minister dla Indyj twierdzi, że Turcyę wyprowadzono w pole traktatem berlińskim i narażono na największe niebezpieczeństwa. Także i dla Anglii tkwi w tym traktacie zaród największych niebezpieczeństw. I tak może być Anglia zawikłana w wojnę z powodu spraw, nad któremi nie ma żadnej kontroli.

Lord Cranbook minister dla Indyj gani ostro wytaczanie skarg przeciw rządowi bez należytego uzasadnienia ich i oświadcza, że rząd uczyni wszystko, co tylko będzie w jego mocy, aby nakłonić Turcyę do przeprowadzenia potrzebnych reform.

Adres został następnie przyjęty i Izba odroczyła się o godzinie 9, minut 20 wieczór.

W Izbie gmin, po odczytaniu mowy tronowej, pułkownik Drummond Moray (konserwatysta z Pertshire) wniósł wystosowanie adresu do królowej

Corry, konserwatysta z Belfast, poparł ten wniosek.

Następnie zabrał głos markiz Hartington. Mowca nie ma zamiaru wchodzić w szczegółowy rozbiór zagranicznej polityki rządu. Na razie prosi tylko o pożądane wyjaśnienia w niektórych sprawach. Najpierw chciałby się mowca dowiedzieć, co się dzieje z rokowaniami w sprawie uregulowania granic greckich. Następnie krytykuje mowca surowo najnowsze wmięszanie się rządu w sprawy tureckie. Może to łatwo doprowadzić do groźnych zawikłań. Mowca ma nadzieję, że wkrótce zostaną w tej sprawie przedłożone dokumenta. Sprawa reform w Turcyi azyatyckiej, nie doczekała się jeszcze ciągle załatwienia. Kraj słyszał niedawno o aliansie niezmiernej wagi, który został zawarty między Niemcami a Austryą; minister spraw zagranicznych oświadczył, że jest to wiadomość bardzo dobra. Mowca chciałby się dowiedzieć, czy ta „bardzo dobra wiadomość“ jest także prawdziwą, czy istotnie istnieje taki alians i jaka jest cecha jego? Stronnictwo liberalne podnosiło zawsze, że obowiązek utrzymania niezawisłości Europy i przeszkodzenia wzrostowi Rossyi nie spoczywa na barkach Anglii, lecz jest sprawą, która nierównie więcej interesuje inne europejskie mocarstwa. Jeżeli rząd podziela to zapatrywanie, alians powyższy może bez wątpienia stać się dla nas bardzo ważnym. Takie alianse mogłyby sprowadzić wielkie rezultaty, gdyby opierały się na stałych i istotnych interesach narodów interesowanych. Mowca gani politykę rządową w Transvaalu, dowodząc, że aneksya nastąpiła pod wpływem fałszywego przypuszczenia, jakoby większość europejskich osadników była z tego zadowoloną. Od czasu aneksyi nie przedstawia się ta sprawa w takiem świetle. W Afganistanie pozostaje ludność w gorszem położeniu niż przedtem. Mowca uprasza także o wyjaśnienia w sprawie wojskowych egzekucyj. Ubolewając nad zaległościami w ustawodawstwie krajowem, porusza mowca kwestyę irlandzką i wyraża nadzieję, że rząd przy pierwszej sposobności przedstawi jasno kroki, jakie poczynić zamierza, celem polepszenia obecnego stanu rzeczy.

Kanclerz państwa ubolewa, że mowca poprzedni, krytykując ostro postępowanie rządu, nie uznał za rzecz stosowną odpowiedzieć na pytania do niego wystosowane, a mianowicie, jakie stanowisko zajmuje on i jego przyjaciele w kwestyi *home-rule*. Sprawę uregulowania granic greckich, bada jeszcze ciągle właściwa komisya. Rząd przywiązuje do tej sprawy wielką wagę i przedłoży Izbie w właściwym czasie wszystkie dokumenta. Nie ulega wątpliwości, że finansowe stosunki Porty przyczyniają się w wysokim stopniu do ogólnych trudności w sprawie reform, ale rząd Jej Król. Mości nie cofnie się przed zadaniem, do jakiego się obowiązał. W sprawie aliansu niemiecko-austryackiego mowca nie podziela zdania, że Anglia wobec niepokojącego stanu rzeczy, musi o ile możności zmniejszyć swoją odpowiedzialność. O aliansie zawartym wrzekomo w celu podboju księstw naddunajskich nie warto na-

---

nieśmiało, jakby chciała zatrzymać matkę w domu.

— I to zaraz — odrzekła Donna Cecylia, chwytając mantyllę.

— Boję się zostać sama. On był tu znowu. Zawsze przechodzi tędy, kiedy jesteś na porannej próbie.

— Dlatego to nie było go w domu, żeby nam zapłacić. Dziś należały się nam pieniądze.

— Przeszedł dwa razy ulicą i patrzył tak dziwnie na nasz balkon! Uciekłam i schowałam się — opowiadała zarumieniona dziewczyna.

Twarz matki okazywała obawę i niezadowolenie.

— Ej, to nic jeszcze mamo — pocieszała ją córka — bylebyś się nie wdawała dalej z tym człowiekiem.

— Ależ moja zapłata dziecię.... dziesięć złotych eskudów!

— Mniejsza u nie.

— Nie mamy chleba, winniśmy wszędzie.... Zresztą, jeżeli nie pójdę po te pieniądze, przyjdzie tutaj z niemi, bo tylko szuka pretekstu, aby wejść w dom. Wiesz co, lepiej pójść i odebrać swoje, i tańczyć dalej, a ty nie wpuszczaj nikogo. Przecież nie rozbije furty. A czyż to nie ma sąsiadów i prawa i wyższej opieki w Hawanie, chociażby dla takich jak my? *Adios* gołąbko....

Ale gołąbka, jak często pisklęta robią, nie posłuchała w całości przestrogi matczynej, przyznajmy bowiem w tem miejscu, że w przeciągu ostatniego tygodnia Christianita zjawiała się bardzo często na balkonie, z wielkim dzbanem w małej ręce, z którego podlewała mizerne swoje kwiatki niezliczoną ilość razy — zapewne usprawiedliwiając się przed własnem sumieniem tem, że w tej porze roku, gdy kropla deszczu Bóg wie jak długo nie rosi Kuby, kwiaty potrzebują więcej podlewania niż kiedykolwiek. Najdziwniejszą rzeczą przy tej czynności był fakt, iż odbywała się zawsze w nieobecności matki, a widział ją każdym razem sąsiad z naprzeciwka, już to z swojej sypialni, już z dachu, już z jadalni na dole. Wolnoby podejrzywać, że tę parę rozdzieloną prawami, przesądami i ulicą, łączył ukryty telefon, bo niech tylko ona zjawi się w oknie lub na balkonie, z drugiej strony wychyla się głowa Don Cristobala.

Nie było tam zmowy — oboje działali tylko instynktowo, przestawszy się reflektować w duszy i martwić, i korzystając z każdej okazyi, żeby patrzyć na siebie. On byłby się zgodził zostać lampą w jej izdebce, byleby oświecać wiecznie jej białą szyję i płonąć odblaskiem w jej czarnem oku, ona czuła z swojej strony niezwyciężony pociąg pokazywania się jemu, jak magnes czuje pociąg ku północy. Miłość, którą próbowali stłumić z początku, wolnoby porównać z ową wrodzoną ideą Platona, którą człowiek przynosi z sobą na świat, ale długo nie jest jej świadom, aż gdy się ocknie nareszcie do jej świadomości, zdaje się mu, że tylko sobie przypomniał rzecz dawno nauczoną, którą od dziecka nosił na dnie umysłu i duszy. Ta miłość była ich przeznaczeniem i brakło już siły i jemu i jej, żeby ją utaić. Dlatego to krzątała się Christianita przy kwiatach, skoro matka wyszła do miasta albo tańczyła w Liceum. Powiedzmy jednak na usprawiedliwienie ładnej dziewczyny, że podczas swej roboty nie podnosiła wzroku od wazonów, nie strzelała okiem do sąsiada, nie wyzywała go uśmiechem. Jak on był zadowolony patrzeniem w nią niby planeta w swoje słońce, tak i ona nic nie żądała prócz miłej dziewczętom świadomości, że dwoje szlachetnych, rozkochanych źrenic czuwa nad niemi, że oblewa je magnetyzm oczu, wiedzionych sercem.... Na tych platonicznych objawach afektu ograniczała się dotąd ta czuła para, ale to było powodem, że nadszedł Christianitę na balkonie ów straszny dyrektor Liceum, co tak kusił matkę, żeby zrobiła z córki publiczną tancerkę.

Don Cristobal także spostrzegł wizytę niepożądanego gościa na Calle de Aguilla a doświadczenie i zazdrość pomogły mu zrozumieć cel tej przechadzki. Był on teraz pewien, że ten łotr — łotr przynajmniej w jego opinii — knował złe zamiary na Christianitę, że przyjął jej matkę do swego baletu nie z potrzeby, lecz ażeby znaleźć wymówkę do nawiązania z niemi zażyłości, że pod płaszczykiem swojej bezinteresownej przyjaźni ukrywał najniegodziwsze plany, tem niebezpieczniejsze dla osidłanych ofiar, iż ten człowiek posiadał niezaprzeczną stałość woli i przebiegłość w dobieraniu środków odpowiednich swym projektom. Zacząwszy niebardzo dawno swoją kubańską karyerę w roli Ganymeda we fraku i z serwetą na ramieniu, wykierował się niegodziwością z garsona w drugorzędnym domu gry i rozpusty na właściciela najpopularniejszego *infierno* (piekła, jak nazywają te miejsca w Hawanie) w całem mieście. Sama karyera rzucała dostateczne światło na jego charakter.

— Szelma — mruczał fabrykant, patrząc za odchodzącym dyrektorem — nie straci tropu upatrzonej zwierzyny i zamęczy ją, jak wilk powolny łapie lotnego jelenia, nie dając mu chwili odpoczynku. Jeżeli ktoś trzeci nie ujmie się słabszych ofiar, wyjętych niemal z pod opieki prawa — ten łotr odniesie tryumf! Muszę czuwać dalej!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wet wspominać jako o prostej bredni. Dokumenta o Afganistanie zostaną wkrótce przedłożone. Rząd nie zmieniał nigdy swoich politycznych zasad; miał na celu tylko bezpieczeństwo Indyj i nie życzy sobie żadnych aneksyj.

Po dalszych przemówieniach markiza Hartingtona, sekretarza stanu dla spraw irlandzkich Lowthera i deputowanych Mac Carthy, Sullivana, Moorego i Macdonalda wniosek odroczenia został uchylony 174 głosami przeciw 62 głosom.

(Nihilizm w Rossyi)

Nieco spóźnione po ostatnich wypadkach, ale zawsze ciekawe i bardzo charakterystyczne szczegóły z historyi rozwoju nihilistycznej propagandy podaje petersburgski korespondent *Köln. Zeitung*. Ostatnie odkrycia i aresztowania zmieniły nieco stan rzeczy, ale uwagi korespondenta niemniej przeto są zajmujące. „Od ostatniego zamachu na cara Aleksandra — pisze on — upłynęło już kilka miesięcy, a dotąd nie odkryto jeszcze ani jednego z zbrodniarzy. Śledztwo zarządzone na miejscu wykazało, że kilka osób brało udział w budowie podziemnej galeryi a znalezione narzędzia, pozostawiona odzież i wreszcie opis głównego winowajcy, podany przez adwokata, który spisywał kontrakt kupna domu, podały policyi wskazówki, które w każdym innym cywilizowanym kraju doprowadziłyby do rychłego wykrycia winnych. Czemuż nie powiodło się to w Rossyi? Czy policyi brak środków lub gorliwości? Bynajmniej. Nigdzie tajny policyant nie posiada bardziej nieograniczonej władzy jak w Rossyi, nigdzie tajna policya nie jest liczniejszą i lepiej opłacaną jak w Rossyi. Gorliwości nie można jej także odmówić, bo dowodzą jej już owe aresztowania *en masse*, choć tak ślepe i nad wyraz niezręczne. Wogóle niezręczność jest słabą stroną policyi rossyjskiej, która zanadto przyzwyczaiła się do szorstkiego postępowania, aby być oględną, jak tego wymaga jej zadanie. Policya rossyjska w ostatnich dwóch latach oprócz wykrycia kilku tajnych drukarń, prawie nic nie zrobiła a jednak nie należy kłaść wyłącznie na karb niezręczności faktu, że nihiliści mimo przymusu paszportowego i ścisłego strzeżenia granic uciekają z kraju, zachodzą bowiem jeszcze inne okoliczności, które okazują się silniejszemi niż sam trzeci oddział z całą armią swoich agentów. W ostatnich dwóch latach dopuszczono się ośmiu zamachów na wysoko postawione osobistości, (nie mówiąc o morderstwach dokonanych na podrzędniejszych osobach) a to na Trepowa, barona Heckinga, pułkownika policyi Knoopa w Odesie, Mezencowa, Krapotkina, Drentelena i dwa zamachy na cesarza. Z tych ośmiu wypadków tylko w trzech schwytano sprawców zamachu, a mianowicie Wierę Zazulicz, która oczywiście nie mogła uciec z sali audyencyonalnej Trepowa, ale później przecież uszła szczęśliwie za granicę, dalej Sołowiewa, który w jasny dzień nie mógł uciec z rąk przybocznej straży, i w końcu Mirskiego, który dopiero w pół roku po dokonanej zbrodni i to w skutek denuncyacyi został ujęty. Tajna policya nie ma więc zasługi w ujęciu wspomnionych zbrodniarzy, a dotąd jeszcze szuka bez skutku morderców Mezencowa, Krapotkina, Heckinga i Knoopa, niemniej jak sprawców ostatniego zamachu w Petersburgu. Zkąd to pochodzi? Czy mordercy uciekli za granicę lub wewnątrz rozległego państwa chowają się po bezpiecznych kryjówkach? Wiadomo, że Zazuliczówna i mordercy Mezencowa uciekli z Rossyi, ale inni według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdują się jeszcze w kraju, gdzie przy pewnej ostrożności może są bezpieczniejsi niż w Niemczech lub w Francyi, bo tam prędzej zwracaliby na siebie uwagę, a paczka banknotów nie wywiera tam takiego magicznego uroku jak w Rossyi. Nihilista nie potrzebuje się nawet ukrywać daleko od stolicy, może przebywać w Petersburgu lub Moskwie prawdopodobnie jeszcze bezpieczniej aniżeli w głębi kraju. W stolicy państwa mieszka najmniej tysiąc osób obojej płci, które nie posiadają żadnego pasportu a mimo to żyją sobie zupełnie swobodnie. Były wypadki, że przebywano tu kilkanaście lat bez pasportu, mimo że przy każdej zmianie mieszkań policya żąda papierów nowego mieszkań, a właściciel domów, dwornicy i oficerowie policyi narażeni są na największe nieprzyjemności, gdyby znaleziono w ich rejonie osoby bez pasportu. Chcecie mieć klucz do zagadki? Rzecz bardzo prosta. Człowiek bez pasportu stara się zaznajomić z rewirowym, prosi go na śniadanie, wsuwa pod serwetę banknot 25 rublowy — a papierek ten starczy zupełnie za pasport. Dwornik otrzymuje oczywiście pewien procent z tego zysku — i „zdrady“ w takim przypadku nie ma nigdy. Wystawmy więc sobie n. p., że jakiś nihilista dopuścił się zamachu. Oczywiście w takim razie, zwłaszcza jeśli w rękach policyi znajduje się opis jego osoby, nie może się sam przedstawić oficerowi policyi, gdyż zostałby natychmiast ujęty, ale nie potrzebuje też tego czynić, gdyż istnieją inne sposoby, aby z łatwością ujść rąk władzy. Po każdym nihilistycznym zamachu, jak wiadomo, policya rozwija gorączkową czynność, która jednak zwykle po kilku tygodniach ustaje. W takim czasie żaden właściciel hotelu lub domu nie przyjmie do siebie żadnego lokatora, któryby się poprzednio należycie nie wylegitymował. Jedynymi gospodarzami, którzy od swoich gości nie żądają pasportów, są właściciele „publicznych“ domów, których jest w Petersburgu kilka set i do nich też po największej części zbrodniarz kieruje swoje kroki. Dzień przepędza u swoich przyjaciół politycznych a noc w owych domach. Nim tym sposobem zwiedzi wszystkie tego rodzaju nocne gospody, może upłynąć cały rok, poczem już najmuje sobie spokojnie pomieszkanie prywatne. Sprzedajności niepodobna w Rossyi zapobiedz, zanadto przeszła ona w krew i kości pewnych klas całych. Po wojnie usunięto ogromną liczbę oficerów i urzędników z powodu defraudacyj, a przecież nie ma tygodnia, aby dzienniki nie donosiły, że ten lub ów pułkownik, kapitan lub oficer został pociągnięty do odpowiedzialności za przywłaszczenie sobie powierzonych mu pieniędzy. Jeśli się chce w Rossyi dostać jakąś koncesyę, to bez opłacenia się jest to wprost niemożliwe. Szynkarz, który chce założyć kręgielnię, może być pewnym tego, że po kilkumiesięcznem czekaniu dostanie odmowną odpowiedź, jeśli poprzednio nie postarał się o względy. Kto chce wydawać gazetę, uzyskać koncesyę na sprzedaż wina lub artykułów chemicznych, lub otworzyć w ogóle jakiś zakład, musi koniecznie poddać się zwyczajowi, gdyż w przeciwnym razie wszystkie jego starania na nic się nie przydadzą. Nihiliści niestety znają zanadto dobrze tę wartość pieniędzy i dlatego też kapitały w ich rękach są daleko niebezpieczniejszą bronią od sztyletu i rewolweru. Gdy nihiliści wyczerpią swoje kapitały, wtenczas nie potrzeba obawiać się także ich sztyletów; z piedestału politycznych męczenników spadną na poziom zbankrutowanych łotrów i spiskowców, i wtenczas bez litości dosięgnie ich ramię władzy. Ostatnie *fiasca* i energiczne środki generalnych gubernatorów osłabiły bardzo zbrodniczą propagandę nihilistów; liczba ich zeszczuplała a na domiar wybuchło między niemi rozdwojenie. Większa ich część przyszła do przekonania, że otwartym gwałtem i zuchwałą zbrodnią nie da się osiągnąć celów propagandy. Nim jeszcze Sołowiew targnął się był na monarchę, wybuchły spory w łonie partyi rewolucyjnej; frakcyja najskrajniejsza spotkała się z opozycyą bardziej umiarkowanych, którzy odrzucali myśl zamachu. W każdym razie radykaliści działali na własną rękę, gdy Sołowiewowi powierzyli wykonanie zuchwałej zbrodni — gdyż *Zemlja i Wolja*, organ partyi umiarkowanej, wyparł się wszelkiego wspólnictwa z ludźmi 14 kwietnia. W lecie agitacya ustała prawie; tylko niektórzy agenci rewolucyjni usiłowali rozszerzać swoje idee pomiędzy ludem. Ale usiłowania te nie odniosły żadnego skutku; chłopi którzy dadzą się podburzyć przeciw władzy i okrutnym czynownikom, ale otaczają zawsze czcią najgłębszą osobę monarchy, rzucili się na łotrzyków z kijami i oddali ich władzom. Od dnia 14 kwietnia nihiliści sami się zgubili — dla królobójców żaden uczciwy Rossyanin nie ma współczucia — a ludności, która kokietowała czasem z ideami socyalistycznemi, otworzyły się oczy“....

KRONIKA

— **Reduta urządzona** dnia 1 b. m. na korzyść funduszu im. J. I. Kraszowskiego dla teatru polskiego w Poznaniu przyniosła według rachunku kasy, sprawdzonego przez komisyę kontrolującą, w której skład wchodzili pp. dr. Małecki Antoni, Marchwicki Zdzisław, Mysłowski Józef i Romanowicz Tadeusz, ogólnego dochodu 2 678 złr. 25 ct. Wydatki wynosiły 1.100 zł. 60 ct., zostało przeto czystego zysku 1 577 zł. 65 ct. Nadto datki przyniosły 129 zł. a mianowicie: na ręce przewodniczącego komitetu ofiarowali pp. Brzozowski Karol 100 zł., Hubicki Karol 20 zł. i Rada powiatowa Mościsk 25 zł.; na ręce zaś p. Hilarego Jaworowskiego pp. Apolinary Stokowski 5 zł., G. Z. 3 zł., Solecki 1 zł. Razem więc wpłynęło na korzyść powyższego funduszu 1 731 złr 65 ct. Komitet, podając powyższe sprawozdanie do wiadomości, uważa za swój obowiązek podziękować tym wszystkim, którzy w czemkolwiek dopomogli do osiągnięcia tak pomyślnego rezultatu, w szczególności zaś pp. Maryi Wisnowskiej i Adolfinie Zimajer, artystkom dramatycznym sceny lwowskiej, które zajęły się łaskawie sprzedażą w bazarze, jakoteż p. Wolińskiemu Mikołajowi za zupełnie bezinteresowne dostarczenie kwiatów i krzewów do udekorowania sali, przez co komitet oszczędził znacznych wydatków.

— **Odczyty.** Po przerwie, spowodowanej zajęciem sali ratuszowej, odbędzie się dziś, we środę, odczyt ks. St. Stojałowskiego „O prawdzie i pięknie“ (dokończenie). Dalsze odczyty towarzystwa pedagogicznego odbywać się będą w porządku, poprzednio ogłoszonym, w każdą środę, każdy z nich o 14 dni później, aniżeli był zapowiedziany w programie.

(k) **Wieczorek głuchoniemych.** W tutejszym zakładzie głuchoniemych, dzięki staraniu i rodzicielskiej prawdziwie troskliwości dyrektora zakładu, księdza Pogonowskiego, tudzież całego personalu nauczycielskiego, odbyła się w poniedziałek, jako w „ostatki“ zabawa kostiumowa dla wychowańców i abituryentów zakładu, zabawa z tańcami i — co na pozór wydać się może rzeczą osobliwą — z muzyką. Przeszło 70 głuchoniemych obojej płci, w pięknych strojach po największej części ludowych i charakterystycznych wzięło udział w zabawie pełnej urozmaicenia i prawdziwej ochoty, do której nie skąpiono serdecznej podniety tak ze strony zarządu i nauczycieli jako też licznie zebranych krewnych wychowańców i przyjaciół zakładu. Widok to był niezwykły zarówno jak i rozrzewniający, gdy kilkadziesiąt biednych kalek z promieniejącem radością okiem pląsało w rytm tej muzyki, która jest dla nich nieprzełamaną nigdy tajemnicą, a pląsało w sposób, pozwalający przypuszczać, iż głuchoniemi bądź co bądź odbierają z tonów, albo raczej z rytmów muzycznych pewne ogólne wrażenia, słyszą — jak się pewien specyalista wyraził — całym swoim systemem nerwowym. W tym wypadku rozeznawali rytm tańców jak się zdaje z oscylacyj podłogi sali, a może i z poruszeń smyczków grającego kwartetu „Harmonii“. Dziarsko i z widocznem upodobaniem tańczony był zwłaszcza mazur. Zabawa, jedyna dotychczas w swoim rodzaju w naszem mieście, przeciągnęła się do późnej nocy i pozostawiła niezawodnie jak najmilsze wspomnienia i wdzięczne uznanie w sercu tych, dla których była urządzoną.

* **Zapiski policyjne.** Przyaresztowano Jana Chomickiego, który się przyznał do kradzieży bielizny popełnionej ze zamkniętego strychu w domu pod l. 15, przy ulicy Bożniczej — i Katarzynę Piedler, poszukiwaną za kradzież. — Handlarz mleka z Rusiatycz zgubił 101 zł. w srebrze owiniętych w niebieskiej chusteczce.

— **Komitet wsparcia** ubogich uczniów szkół ludowych w Tarnowie przesyła nam sprawozdanie za czas od 19 lutego z. r. do 19 stycznia b. r., z którego się przekonujemy, jak pożyteczne rezultaty osiągnąć się dały nawet najskromniejszemi siłami. Komitet, zawiązany w październiku r. z., liczący tylko 10 członków, zebrał z datków prywatnych 174 zł., uzyskał z przedstawienia amatorskiego 75 zł. i otrzymał 193 sztuk odzieży. Za uzyskaną gotówkę sprawiono 11 nowych paltotów i 43 par obuwia, pokryto koszta naprawy przydatnej jeszcze starej odzieży, zakupiono następnie za 18 zł. przyborów naukowych, niemniej zaradzając nagłym wypadkom wręczono 5 zł. gotówką dwom ze skrajną nędzą walczącym matkom, wreszcie zatrzymano 3 zł. 59 ct. w kasie na nieprzewidziane wydatki. Wszystkie przybory naukowe, jakoteż całą odzież i wszelkie obuwie tak zakupione, jak i darowane rozdzielono na ręce zwierzchników pojedynczych zakładów między najuboższą i zarazem najgodniejszą młodzież płci obojej bez różnicy wyznania, klasy lub szkoły, a to na wniosek gospodarza klasy. Tym sposobem zaradzono najnaglejszym potrzebom kilkudziesięciu uczniów i uczennic, atoli całe jeszcze setki półnagiej prawie dziatwy wyglądają pomocy. Komitet nie uważa też bynajmniej misyi swej za skończoną; otrzymał pozwolenie zbierania po domach datków pieniężnych; uchwalił założenie taniej garkuchni z chwilą osiągnienia pewnych funduszów; postanowił wystosowanie petycyj do miejscowych instytucyj publicznych ze swej ofiarności znanych; zajął się ułożeniem statutu na wzór „Stowarzyszenia dobroczynnego“ w Krakowie.

— **Odwilż** na północy Europy trwa ciągle, podczas gdy u nas i na południu nie ustają mrozy. W Petersburgu n. p. stajał wszystek śnieg.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Strzemilczu, w powiecie brodzkim oficer wojsk polskich z roku 1831 hr. Konstanty Ożarowski, liczący lat 84; w Ołomuńcu prałat br. Königsbrunn, przywódca morawskich klerykalnych; w Paryżu dyrektor kolei Orleańskiej, Salacroup.

— **Karnawał rzymski** w tym roku rozpoczął się dnia 31 stycznia pod złą wróżbą. Podczas tradycyjnego wyścigu nieosiodłanych koni berberyjskich na *Corso*, kilka osób zostało stratowanych tak, że je musiano odnieść do szpitala. — W Neapolu pochód karnawałowy był bardzo świetny. Znajdowało się w nim 16 rydwanów z allegoryami.

— **Galerya ideałów.** Właściciele ilustrowanego czasopisma londyńskiego *The Graphic* powzięli myśl wielce oryginalną. Nakłonili mianowicie najznakomitszych malarzy angielskich, że każdy z nich podjął się wymalować swój indywidualny ideał piękności kobiecej. Gdy obrazy będą skończone, urządzona z nich będzie osobna wystawa.

— **Rzetelny znalazca.** W Stuttgarcie niedawno żona aktora nadwornego Innkermanna, robiąc w kilku sklepach sprawunki zgubiła portmonetkę ze znaczniejszą sumą i notatkami. Stratę swą spostrzegła, kiedy u modniarki chciała wyrównać rachunek. Posłano natychmiast do sklepów, w których poprzednio wyjmowała portmonetkę z kieszeni, lecz pomimo usilnych poszukiwań nie znaleziono jej ani tam, ani na ulicy. Już pani Innkermann miała z niczem wracać do domu, gdy pojawił się ugalonowany służący, przynosząc zgubę. Pokazało się, że „Telo“, piesek mieszkającej w tym samym domu baronowej Cotta, wracając z rannej przechadzki po wygrzanym na słońcu chodniku, znalazł portmonetkę pani J. na ulicy i ślicznie „zaaportował“ ją swojej pani. Z notatki, znajdującej się w portmonetce dowiedziano się, kto jest jej właścicielką i odesłano tejże zgubę. Mąż pani J. uważał też za swój obowiązek kupić natychmiast u masarza kilka co najwspanialszych kiełbas i w ozdobnej etykiecie przesłać je, jako wyraz wdzięczności rzetelnemu znalazcy.

— **Zrabowanie poczty.** Dzienniki węgierskie donoszą, że wóz pocztowy na lini Kanisa-Zenta napadnięty został w zeszłym tygodniu i zrabowany między Szanadem a Csoką, przyczem rozbójnicy zamordowali pocztyliona. Wysokość zrabowanej sumy nie przekracza 700 zł. — Zrabowano również w ostatnich dniach stacyę kolejową Vojtek pod Temeszwarem, gdzie opryszki lepiej się obłowili, gdyż zabrali według *P. Naplo* sumę 19.000 zł.

— **Na kolei** żelaznej Enns-St. Valentin w niedzielę w skutek pęknięcia sprzęgu pociąg osobowy został rozerwany, przyczem wykoleił się wagon trzeciej klasy bez dalszych wszakże następstw.

— **Zasądzony** przed rokiem na roboty przymusowe w Nowej Kaledonii jeden z najniebezpieczniejszych rzezimieszków paryskich, Gustaw Humbert, jak się dowiaduje *Temps* zdołał umknąć z Numei i bez niczyjej pomocy, jak się zdaje w łodzi, szczęśliwie się dostał do Australii. Humbert pozostawił list, w którym, wyrażając żal, iż dotychczas prowadził tak niecne życie, przyrzeka poprawę.

— **Kradzież armaty.** Berlińska *Tribune* opowiada: Działo, ważące 16 centnarów, tak zwana dwunastofuntówka, skradzione zostało w nocy na 2 b. m. ze strzelnicy artyleryi pod Berlinem. W kilka godzin po dokonanej kradzieży zawiadomioną została o niej policya, której się też powiodło już na drugi dzień wyśledzić sprawców, których było trzech, oraz odnaleźć skradzione działo w pracowni ślusarza Schmidta. O sposobie wykonania tej jedynej prawie w swoim rodzaju kradzieży dowiedzieliśmy się następujących szczegółów: Slusarz Goebel (nawiasem powiedziawszy kaleka, bez jednej ręki) w towarzystwie robotnika Bindera i właściciela dorożki Albüra udał się w nocy dorożką na ową strzelnicę i naprzód trzej złoczyńcy usiłowali inne działo zdjąć z lawety i przenieść do dorożki. Gdy się im to nie powiodło, ponieważ podstawa działa się załamała a z ziemi trudno im było podźwignąć 16 centnarową rurę, spróbowali uczynić to samo z drugiem działem i tym razem powiodło się im to zupełnie. Przenieśli ogromny ten ciężar z nadludzkiem istotnie wysileniem na dorożkę i jeden konik musiał go ciągnąć po piasczystym gruncie strzelnicy aż na *Anklamerstrasse*, gdzie się zatrzymano przed pracownią ślusarza Schmidta. Ten bardzo był zdziwiony, kiedy mu ofiarowano armatę na sprzedaż, uspokoił się jednak, gdy złoczyńcy odpowiedzieli, iż kupili ją na wagę kruszcu w twierdzy Spandau, gdzie rzeczywiście sprzedaje zarząd wojskowy nieraz wybrakowane działa. Ani przypuszczał zresztą, żeby człowiek mógł „ukraść“ taki ciężar! Złodzieje pozostali jeszcze czas jakiś w pracowni Schmidta, ażeby pomagać mu w rozkawałkowaniu rury za pomocą dłutek, i na tej czynności zaskoczeni zostali przez policyę. Łup zresztą byłby im wynagrodził ogromne wysilenia, gdyż sam kruszec działa ma wartość 2500 mark.

— **Przed sądem** w Var stawał w tych dniach rolnik Leydet, oskarżony o zamordowanie własnego syna — z chciwości. Leydet wiedział, iż 20 letni syn jego ma w kasie oszczędności kilka tysięcy franków, zabił go więc, ażeby posiąść te pieniądze. Sąd dowiodłszy mu winy, skazał go na dożywotnie roboty przymusowe.

— **Wezuwiusz,** o którego wybuchach ponownie gwałtowniejszych doniósł nam telegram, według dzienników neapolitańskich już dnia 27 stycznia okazywał zwiększającą się w jego wnętrzu akcyę wulkaniczną, a z dniem 31 stycznia wyrzucać zaczął lawę.

— **Telegraf zaatlantycki** pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonemi i brytyjskiemi posiadłościami w Ameryce północnej znacznie naraz potaniał w skutek otwarcia nowej linii francuskiej. I tak podczas gdy n. p. pierwej z środkowej Europy do Nowego Jorku każde telegrafowane słowo kosztowało 3 marki 50 feników, teraz kosztować będzie tylko jedną markę.

— **Klęska głodowa** w Persyi przybiera coraz groźniejsze rozmiary, a niezadowolenie panujące tam pomiędzy ludnością najlepiej maluje następujące opowiadanie korespondenta *Tr. Ztg.* z Bombaju: „W południowych okolicach Persyi krąży pomiędzy ludem przepowiednia, którą uważać można za ponury cień, rzucony od zbliżających się wypadków. Pewien mollah z Kerbelli miał „proroczy sen“. Wi-

dział w nim Alego, zięcia proroka, który objawił mu, iż klęska głodowa tak długo panować będzie w kraju, dopóki nie zajmą go Anglicy. Ludność też tak jest przygnębiona, że z upragnieniem oczekuje „wybawicieli“. Rzecz szczególna, że wieści podobne krążą właśnie w czasie, kiedy, jak słychać, wojska rossyjskie gromadzą się nad północną granicą Persyi.

— **Cesarz Norton I.** W San Francisco umarł niedawno dziwak, Anglik z pochodzenia, jednakże z przymieszką krwi semickiej, który niegdyś należał do Krezusów kalifornijskich, lecz już przed 23 laty w skutek nieszczęśliwych spekulacyj stracił całą swoją olbrzymią fortunę, a z nią i rozum swój niepospolity. Biedaka opętała myśl, że jest Nortonem I., cesarzem Stanów Zjednoczonych i protektorem Meksyku. Na ulicy pojawiał się zawsze w wielkiej gali, z ogromnem piórem na kapeluszu i szpadą u boku. Żył tylko z jałmużny, a kiedy potrzebował pieniędzy, wystawiał następującą asygnatę: „Nr.... U. S. — Rząd cesarski Nortona I. zobowiązuje się okazicielowi niniejszej asygnaty wypłacić 50 centymów z 4 procentami, od poniższej daty licząc. Dano pod pieczęcią naszą dnia... Norton I., cesarz“. Zamożni dawni koledzy obłąkanego, chętnie go wspierali, a Norton I nie nadużywał niczyjej hojności i nigdy nad 50 centymów nie żądał od nich na swoje asygnaty.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kongres rolniczy
w Wiedniu.

(*P*) O przebiegu kongresu rolniczego, który zwołany z inicyatywy c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego obradował w Wiedniu od 10 do 16 grudnia r. z. doszły do publiczności krajowej tylko bardzo skąpe i niedokładne wiadomości. Ze względu na to, że z kraju naszego wyszła inicyatywa do tego zebrania i że publiczność krajowa interesowała się żywo pracami przygotowawczemi do kongresu, niemnicj ze względu na wielką doniosłość przedmiotów, które wzięte były pod obrady i uchwały na kongresie, sądzimy, że pożądanym będzie dla czytelników *Gazety* zwięzły pogląd na obrady i uchwaly kongresu oparty na protokołach posiedzeń i na stenograficznych sprawozdaniach, których pierwsze arkusze doszły nas właśnie.

I.

Uchwały zgromadzania tego rodzaju jak kongres rolniczy, złożony delegatów austryackich towarzystw rolniczych lub dla wspierania pewnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego istniejących: — nie mają i nie mogą mieć innego znaczenia jak objawienie opinii kół interesowanych w przedmiotach wchodzących w zakres ich zawodu. Opinia ta, której poznanie jest zawsze pożądanem tak dla ciał ustawodawczych, jak i dla rządu, tem większe musi mieć znaczenie, im donioślejsze w społeczeństwie stanowisko zajmuje koło interesowanych, którego reprezentanci wypowiadają ową opinię, z drugiej strony zaś im poważniejsze i bardziej wpływowe stanowisko w społeczeństwie zajmują samiż reprezentanci, im bardziej będą w stanie opinie wyznawane w zgromadzeniu kongresowem popierać czy to osobistym udziałem w ciałach ustawodawczych, czy też na innych stanowiskach decydujących. Z tego względu nie jest bez znaczenia sam już skład kongresu, który podajemy tutaj podług ułożonej ostatecznie listy członków:

Czechy: z klubu rolniczego w Pradze hr. Rudolf Chotek, członek izby panów, inżynier Ryszard Jahn, Jan hr. Ledebur, Jerzy ks. Lobkowic, deputowany do rady państwa, dr. Otto Pollak, wł. dóbr, dr. Antoni Schneider, dyrektor; z krajowego towarzystwa cukrowniczego w Pradze p. Wiktor Riedel; z towarzystwa gorzelnialnego w Pradze pp.: Gassan, radca gospodarczy, inżynier Jan Jahn, G. Kron, M. Lewinsky, Karol ks. Schwarzenberg, członek izby panów, J. Wenke radca gospodarczy; z towarzystwa rolniczego w Eger p. Antoni Tansche, deputowany do rady państwa.

Galicya: Z towarzystwa gospodarskiego we Lwowie: prof. dr. Leon Biliński, Otton Hausner, deputowany do rady państwa, Kornel Krzeczunowicz, deputowany do rady państwa, prof. dr. Tadeusz Pilat, Adam ks. Sapieha, członek izby panów, August Schellenberg; z towarzystwa chowu koni we Lwowie pp.: Oswald Bartmański dep. do rady państwa, Edward Dzwonkowski deputowany do rady państwa, Erazm Wolański deputowany do rady państwa; z towarzystwa rolniczego w Krakowie pp.: Dawid Abrahamowicz, prof. dr. Julian Dunajewski deputowany do rady państwa, Henryk Kieszkowski, Karol Langie, Jan hr. Stadnicki, Henryk hr. Wodzicki.

Austrya dolna: z towarzystwa rolniczego wiedeńskiego pp: Antoni hr. Attems, Henryk br. Doblhoff dep. do rady państwa, prof. dr. Emil Perels, dr. Wilhelm Rodler, Jan Smetana radca gospodarczy, Ludwik br. Villa Secca; z klubu rolników i leśników w Wiedniu pp.: Wilhelm br. Berg, dyrektor lasów, Ludwik Frankl wł. dóbr, prof. Wilhelm Heske, Hugo Hilschmann, redaktor gazety rolniczej, Krystyn hr. Kinsky deputowany do rady państwa, Hugo hr. Salm Reifferscheid deputowany do rady państwa; z towarzystwa cukrowniczego we Wiedniu pp.: Albert Boschau, Otto Rohlransch, Juliusz Robert, August Skene, W. Strakosch, August Strummer; z towarzystwa austryackich fabrykantów słodu we Wiedniu p. Em. Proskowetz, deputowany do rady państwa; z towarzystwa rolniczego i leśnego w Zwettl p. Jerzy Schönerer deputowany do rady państwa.

Austrya górna: z towarzystwa rolniczego w Lincu pp.: Otton Dückheim Gwido br. Eiselsberg, Karol Foltz, dep. do rady państwa.

Salzburg: z towarzystwa rolniczego w Salzburgu pp.: Alfred hr. Guttenberg, Franciszek Schweinbach.

Styrya: z towarzystwa rolniczego w Gracu pp.: dr. J, Heilsberg, deputowany Frydryk Müller sekretarz tow., prof. J. Schmirger, prof. dr. Gustaw Wilhelm; z styryjskiego towarzystwa chowu koni pp.: Henryk hr. Attems, Rudolf br. Hackelberg, deputowany do rady państwa, dr. Henryk Klingen, weterynarz krajowy.

Karyntya: z towarzystwa rolniczego w Celowcu pp.: dr. Edlmann, deputowany do rady państwa, Piotr Lax, deputowany do rady państwa, Józef Ottisch, deputowany do rady państwa. C. Schütz, sekretarz tow.

Kraina: z towarzystwa rolniczego w Lublanie pp.: Wilhelm Pfeifer i dr. Poklukar, obaj deputowani do rady państwa.

Bukowina: z towarzystwa rolniczego pp.: Jerzy Hormuzaki, deputowany do rady państwa, Dom. br. Kapri, Michał br. Kapri, dr. Kajetan Łukasiewicz, Wiktor Styrza, deputowany do rady państwa. dr. Jan Zotta, dep. do rady państwa.

Morawia: z morawsko-szląskiego towarzystwa rolniczego w Bernie, Ernest br. Gudenau, deputowany do rady państwa, tudzież pp.: hr. Salm i Proskovetz wymienieni już poprzednio; z towarzystwa rolniczego w Theutal pp.: E. Schmiedt, wł. dóbr, A. Viereck, dep. do rady państwa.

Szląsk: z towarzystwa rolniczego w Opawie pp.: Maur. Rohrmann, deputowany do rady państwa. dr. Artur Wich, radca gospodarczy; z towarzystwa rolniczo-leśnego w Burzdorf pp.: dr. Max. Menger, dep. do rady państwa. E. Siegel, deputowany do rady państwa.

Tyrol: z towarzystwa rolniczego w Innsbrucku p. dr. F. Graf, deputowany do rady państwa; z towarzystwa rolniczego w Trydeneie pp.: P. hr. Consolati i R. hrr Terlago, obaj deputowani do rady państwa; z towarzystwa rolniczego w Roveredo pp.: dr. F. Gerosa, dyrektor, dr. J. Mullé.

Vorarlberg: z tow. rolniczych w Feldkirch i Bozen pp.: J. Tschavoll i Markovitz, deputowani do rady państwa.

Gorycya: z towarzystwa rolniczego w Gorycyi hr. F. Coronini, prezydent Izby deputowanych.

Ogółem tedy wzięło udział w kongresie rolniczym 29 towarzystw rolniczych, reprezentowanych przez [illegible] delegatów, z których 34 było deputowanymi do rady państwa a 3 członkami izby panów.

⁂ **Tarnopol**, 9 lutego. (*Sprawozdanie Spółki Rolniczej.*) Od kilku dni, a mianowicie od drugiej połowy ubiegłego tygodnia, nastało lepsze usposobienie w handlu zbożowym, a to na wszystkich niemal targach europejskich, mianowicie w Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Anglii, a w szczególności na targu berlińskim. Na giełdzie berlińskiej kursowały prywatne wiadomości z Ameryki, że tamtejsze zapasy zboża zbliżają się ku końcowi, w skutek tego pszenica i żyto znacznie w cenie się podniosły. Toż samo lepsze usposobienie w tymże samym czasie odbiło się także na targach w Wiedniu i Peszcie, na których pszenicę i żyto o 30 ct. na 100 kilogramach wyżej notowano od cen zeszłotygodniowych. Jako przyczynę tego podają na tych targach nietylko większe żądanie konsumentów, ale także obawy o zimowe zasiewy w Węgrzech, dosyć rozpowszechnione. Właściciele zboża na targu wiedeńskim i targach węgierskich nie są skłonni do transakcyi nawet po tych wyższych cenach, ale wstrzymują się z sprzedażą, ponieważ ceny na późniejsze termina jeszcze wyżej są notowane. To lepsze usposobienie zaczyna się powoli i u nas objawiać szczególniej za **ż y t e m**. Zapasy **g r o c h u** są u nas niemal wyczerpane, a żądanie kupców coraz większe, ceny **o w s a** codziennie się podnoszą, **j ę c z m i e ń** browarny także lepiej płacony, jęczmień gorszej jakości dotąd dosyć zaniedbany; popyt ożywi się dopiero prawdopodobnie do nasienia. **K o n i c z y n a** w małych partyach znajduje odbiorców w kraju, za granicą nie chcą tych cen przyznać, które żądamy. Olejne nasiona pomimo zwyżki ceny oleju nie podniosły się w cenie. Mamy nadzieję, że to usposobienie w handlu zbożowym nie będzie tym razem przemijające. Ceny Tarnopolskie za 100 kilogramów. Pszenica biała od 11.— do 12.40. Pszenica żółta od 11.— do 12.15 Pszenica czerwona od 11.50 do 12.50. Żyto do 7.— do 8.85. Jęczmień od 6.75 do 8.—. Groch od 7.— do 10.—. Hreczka od 6.50 do 6.80. Kukurudza od 6.50 do 7.50. Owies od 6.— do 6.80. Fasola od 9.— do 11.—. Wyka od 6.50 do 7.—. Koniczyna od 48.— do 56.—. Rzepak od 10.50 do 11.25. Rzyj od 9.25 do 10.25. Tymotka od —.— do 25.—. Okowita za 10.000 litrpr. od —.— do 34.50.

OSTATNIA POCZTA

Presse donosi, że na ostatniem posiedzeniu **k l u b u p o l s k i e g o** toczyła się ożywiona rozprawa nad kwestyą, czy znany wniosek ks. Liechtensteina o zmianę ustaw szkolnych w duchu wyznaniowym odesłać należy do komisyi. Pp. **C h r z a n o w s k i** i dr. **R a p p a p o r t** przemawiali za tem, aby delegacya polska zaraz przy pierwszem czytaniu głosowała przeciw wnioskowi, to jest oświadczyła się przeciw odesłaniu do komisyi. Ks. **R u c z k a** zwracał uwagę, że względy kurtoazyi parlamentarnej przemawiają za odesłaniem wniosku do komisyi. Przy głosowaniu Koło polskie poszło za zdaniem ks. Ruczki. *Presse* dodaje, że rozprawa była bardzo ożywiona, i że głos zabierało około 20 mowców. Pozostawiamy oczywiście temu dziennikowi całą odpowiedzialność za autentyczność podanych szczegółów.

Na ostatnim posiedzeniu komisyi budżetowej załatwiono korzystnie wniosek p. Hausnera o utworzeniu **W y d z i a ł u m e d y c z n e g o w e L w o w i e**, o czem doniósł już telegram wczorajszy. Dep. **S u e s s** poruczył zeszłoroczną rezolucyę w kwestyi, czy zakładać należy wydziały lub fachowe szkoły medyczne. Minister dr. Stremayr złożył następujące oświadczenie: Namiestnictwa oświadczyły się przed laty stanowczo przeciw zakładaniu szkół chirurgicznych, przytaczając ten powód, że nie ma braku lekarzy a lekarze ze stopniem naukowym nie mogą znaleźć utrzymania w pewnych okolicach. Jestto zatem nie kwestya naukowa lecz sprawa służby sanitarnej. Rząd dąży do odpowiedniej organizacyi służby sanitarnej, ale nie widzi potrzeby zmian na polu naukowem. Założenie wydziału medycznego we Lwowie jest zadaniem bardzo trudnem z powodu braku sił odpowiednich. Frekwencya w krakowskim wydziale medycznym jest stosunkowo słabą. Zresztą rząd jak najściślej rozbiera tę sprawę.“ Komisya uchwaliła na wniosek referenta Jireczka dla uniwersytetu lwowskiego 152.800 złr., a dla krakowskiego 215.000 złr.

Dzienniki wiedeńskie podają **m e m o r y a ł p o s ł ó w n i e m i e c k i c h z C z e c h**. Stanowi on, jak wiadomo odpowiedź na memoryał posłów czeskich i rozbiera żądanie czeskie równie obszernie i szczegółowo, jak je w pierwszym memoryale przedstawiono. W końcu oświadczają posłowie niemieccy: „Kończymy nasze wywody z zupełną otuchą, że sprawiedliwy sąd uwolni nas od zarzutu zarozumiałości narodowej i nieprzyjaznego usposobienia dla równouprawnienia języków. Bez zastrzeżeń zgadzamy się na to, co w rzeczywistości stanowi równouprawnienie i nie przeciwstawiamy nawet uzasadnionych wątpliwości uszanowaniu interesów naukowych i intellektualnych naszych ziomków. Nigdy jednak nie moglibyśmy zgodzić się na to, aby narodowy interes górował nad ideą państwową i potrzebami państwa, aby pod tytułem równouprawnienia stworzono stosunki polityczne, które z niem nic wspólnego nie mają. Jeżeli nie zgadzamy się na memoryał czeski, szczególnie w części o równouprawnieniu języków w władzach i sądach — to nie jest to skutkiem oporu przeciw równouprawnieniu, lecz sprzeczności w zasadach politycznych. Memoryał czeski wytyka drogę federalistycznemu ukształtowaniu państwa, na co wobec naszego najgłębszego przekonania politycznego i w zupełnej zgodzie z zapatrywaniem i dążnościami ludu niemieckiego w Czechach tem mniej zgodzić się możemy, ile że sądząc z wszelkich objawów widzimy w tem niezaprzeczone niebezpieczeństwo nietylko dla naszych własnych interesów narodowych i dla zachowania oraz dalszego rozwoju instytucyj liberalnych, lecz zarazem dla rozwoju sił państwa. Jak dawniej tak i teraz stajemy w obronie wytworzonego w dziejowym rozwoju i konstytucyą sankcyonowanego ustroju państwa austryackiego. W obronie tego historycznego i konstytucyjnego ustroju naszej ojczyzny austryackiej widzimy patryotyczne powołanie do odpierania wszelkich dążności, zapomocą których miałyby być urzeczywistnione narodowe wymagania kosztem i niebezpieczeństwem jednolitości państwowej.“

Jutro zbiera się **p a r l a m e n t n i e m i e c k i** na zwyczajną sesyę, która jednak z powodu kilku ważnych projektów, przez rząd przedłożonych, będzie miała niezwyczajne znaczenie. Jednym z pierwszych przedmiotów obrad parlamentu, będzie znana nowela o powiększeniu niemieckiej siły zbrojnej. Nowela ta znalazła prawie jednomyślną w Radzie związkowej aprobatę i niezawodnie przejdzie znaczną większością w parlamencie. Niemniej ważnym jest projekt ustanowienia dwuletnich peryodów ustawodawczych i budżetowych, o którym w swoim czasie pisaliśmy obszernie. Koła poselskie i prasa zajmują się już od kilku dni sprawą wyboru prezydenta parlamentu. Stronnictwo konserwatywne stawia kandydaturę hrabiego **A r n i m - B o y t z e n b u r g**, partya liberalna zaś agituje za wyborem **B e n n i g s e n a**. Jakkolwiek konserwatyści łącznie ze stronnictwem centrum posiadają większość, to jednak wybór hrabiego Arnima przyjdzie do skutku tylko w takim razie, jeżeli książę Bismarck ze względów taktyki parlamentarnej nie rzuci swego potężnego wpływu na szalę Beningsena. Nie jest to rzeczą pewną, ale możliwą a nawet prawdopodobną, albowiem ks. Bismarck ma obecnie powody starać się o względy stronnictwa narodowo-liberalnego. Ostatnie oświadczenia ministra Puttkamera w pruskiej Izbie deputowanych, które widoki rychłego ukończenia walki wyznaniowej mocno zasępiły, zepchnęły stronnictwo centrum znowu na stanowisko opozycyjne, i spowodowały nową zmianę w ugrupowaniu stronnictw w sejmie pruskim, zmianę, która niezawodnie odbije się także w parlamencie. Na centrum nie może już kanclerz liczyć przy wotowaniu nad nowelą wojskową, musi więc starać się o posiłki liberalne, jakoż w ostatnich czasach nastąpiło tak znaczne zbliżenie się tego stronnictwa do kanclerza, że mówiono nawet o ewentualności powołania p. Benigsena do gabinetu.

W s e j m i e p r u s k i m długo tłumiona nienawiść partyjna wybuchła w sobotę z całą gwałtownością i wywołała scenę tak burzliwą, jakiej w tem ciele ustawodawczem dawno już nie pamiętamy. Na porządku dziennym był etat wyznań a w szczególności etat płac duchowieństwa t. z. starokatolickiego. Centrum postawiło wniosek wykreślenia z etatu płacy biskupa starokatolickiego p. Reinkensa. Na to dep **P e t r i** odczytał królewski rozkaz gabinetowy, mianujący Reinkensa biskupem, kładąc nie bez prowokacyjnego zamiaru nacisk na formułkę używaną w podobnych aktach królewskich, wyrażającą nadzieję „że poddani szanować i uznawać będą p. Reinkensa jako **k a t o l i c k i e g o** biskupa“. Podczas czytania tych słów centrum miało wybuchnąć szyderczym śmiechem. Podniósł to skwapliwie znany „oportunistyczny“ historyk p. **S y b e l**, podnosząc to zachowanie się jako dowód lekceważenia aktów monarszych. Taktyki kwestyonowania lojalności przeciwnego stronnictwa używano już nieraz z powodzeniem — tym razem insynuacya ta, uczyniona w złej wierze wywołała istną eksplozyę. Dep. **S c h o r l e m e r - A l s t** zaprotestował energicznie przeciw podsuwaniu partyi katolickiej zamiaru wyśmiewania monarszego reskryptu i wezwał prezydenta „aby członków tego stronnictwa wziął w obronę przeciw tak ciężkiej i brutalnej zniewadze i przeciw tak **w i e r u t n e m u k ł a m s t w u** p. **S y b l a**“. Wiceprezydent **B e n d a** skarciwszy ostatnie wyrażenie oświadczył, że dopóki fakt zarzucony przez Sybla nie zostanie stwierdzony, uważa zarzut jego za nieuzasadniony i niedopuszczalny. Gdy p. Sybel mimo to podtrzymywał swe twierdzenie, odparł je p. Windthorst ponownie jako tendencyjne kłamstwo, i wyraził zdziwienie, że prezydent nie przyzwał tego mowcy do porządku. Nastąpiła potem wstrętna scena denuncyowania kolegów, w której wzięli udział pp. **S t r u v e**, **Z e d l i t z - N e u k i r c h** i **S e r l o** pierwszy ze stronnictwa narodowo liberalnego dwaj inni liberalni konserwatyści. Na to wiceprezydent **B e n d a** oświadczył, że pozostaje przy swem napomnieniu udzielonem Schorlemerowi i wezwał dodatkowo także p. Windthorsta do porządku. Dep. **B a c h e m** wystąpił wtedy przeciw prezydentowi, zarzucając mu delikatnie stronniczość, za co także do porządku przywołany został. Wśród wielkiego rozdrażnienia zamknięto następnie posiedzenie.

U n i a r e p u b l i k a ń s k a wybrała w piątek nowego prezesa. Ustępujący prezes Brisson przyznał, że grupa używająca tej nazwy przyczyniła się do dania gabinetowi kierunku republikańskiego i demokratycznego, jakiego nie dość wybitnie trzymał się gabinet poprzedni. Prezesem wybrany został

Spuller 51 głosami, a Boysset otrzymał 37 głosów. Boysset i Allain-Targé wybrani wiceprezesami. Wybór Spullera świadczy, że w unii republikańskiej przeważa prąd radykalny.

Sytuacya gabinetu angielskiego po otwarciu sesyi parlametu polepszyła się raczej niż pogorszyła. Z tego powodu panuje zły humor w prasie opozycyjnej, która narzeka na rozczarowanie doznane, twierdząc, że opinia publiczna zupełnie czego innego spodziewała się po mowie tronowej i debatach adresowych. Rząd ogłosił właśnie księgę błękitną, zawierającą ważne i ciekawe depesze gen. Robertsa o rossyjskich intrygach w Afganistanie. Podniesiony przez opozycyę zarzut jakoby gen. Roberts nadużywając udzielonych sobie pełnomocnictw, wyprawił formalne rzezie w Afganistanie, zbija ten generał w następującej depeszy: „Do 12 listopada stracono ogółem około 70 osób a między niemi Citykotwala (sędziego policyjnego w Kabulu) i 6 innych ludzi za pastwienie się nad zwłokami oficerów poselstwa, 17 za napad na eskortę i rabunek w domu poselstwa, 49 zaś za udowodnione morderstwa popełnione na maroderach i za udział w napadzie na poselstwo. Od 12 listopada stracono 9 ludzi, którym udowodniono uczestnictwo w napadzie na poselstwo, a do 15 grudnia skazano na śmierć dalszych 15 zbrodniarzy, których uznano winnymi mordowania ranionych żołnierzy i udziału w napadzie na poselstwo“.

Do *Daily News* donoszą z Lahore 11 b. m. Armię Mahomeda Dżana oceniają na 15 — 30.000 ludzi, Tahan chan werbuje dalej żołnierzy dla tej armii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. W Izbie deputowanych toczyła się dalej rozprawa nad nowelą o podatku gruntowym. Przyjęto kilka poprawek stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Wiedeń, 10 lutego. Dziennik ustaw państwa ogłasza ustawę o zapomodze dla ludności niedostatkiem dotkniętej.

Wiedeń, 10 lutego. *Pol. Cor.* donosi z Bukaresztu: Książę bułgarski wyjechał do Petersburga i z końcem marca powróci do Sofii na otwarcie sesyi skupczyny.

Z Konstantynopola donosi *Pol. Cor.*: Sułtan wyraził przed hr. Dubskym zupełne zaufanie w politykę Austro-Węgier i osobiste usposobienie monarchy.

Berlin, 10 lutego. Według dzienników wieczornych parlament otwarty zostanie przez ks. Bismarcka.

Petersburg, 10 lutego. Wobec doniesienia dzienników, że kilka obcych książąt przybędzie do Petersburga celem złożenia gratulacyi carowi z powodu jubileuszu jego rządów, mniema *Agence Russe*, że stan zdrowia cara stoi na przeszkodzie takiemu zamiarowi. Oczekiwani są tylko ks. Aleksander Hesski z księciem bułgarskim i drugim synem.

Paryż, 10 lutego. Freycinet otrzymał od ambasadora w Konstantynopolu doniesienie, że kaimakam z Alexandrette został odwołany, sprawców znanego zaburzenia postawiono przed sąd i wydane wyroki zaraz wykonano.

Paryż, 10 lutego. Senator Cremieux umarł.

Kra na Loirze odpływa pomyślnie.

Niż, 10 lutego. Skupczyna uchwaliła przez aklamacyę podwyższenie listy cywilnej na 700.000 franków.

Konstantynopol, 10 lutego. Komitet międzynarodowy rozpisał składki dla głodem dotkniętej ludności w Małej Azyi.

Mocarstwa wystąpiły znowu w Sofii z usilnemi przedstawieniami w sprawie repatryacyi muzułmanów.

Londyn, 10 lutego. *Times* donoszą, że rząd angielski uwolnił Persyę od przyjętego w traktacie z r. 1857 obowiązku nieokupowania Heratu.

Londyn, 10 lutego. W Izbie wyższej lord Beaconsfield odpowiedział na interpelacyę Granvillea, że nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby Anglia uwolniła Persyę od zobowiązań wobec Heratu. Z Persyą toczyła się korespondencya w sprawie granicy północno wschodniej. Dotąd nic nie postanowiono. Korespondencya zostanie przedłożoną, skoro nastąpi załatwienie sprawy.

Nowy Jork, 10 lutego. *Times* donoszą, że Grant przyjmuje kandydaturę na prezydenta, jeżeli podniesie ją republikańska konwencya narodowa.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* przestrzega, aby wieści o uzupełnieniu gabinetu przyjmować z największą ostrożnością. Uzupełnienie to przy obecnych wyjątkowych stosunkach partyjnych parlamentu jest zadaniem niezmiernie trudnem do rozwiązania. *Fremdenblatt* mniema, że dla pomyślnego postępu spraw publicznych nadanie pojedynczej teki i wzmocnienie gabinetu nie jest obecnie tyle ważną rzeczą, co zachowanie ministerstwu jego cechy koalicyjnej i zapobieżenie systemowi, któryby obecny peryod względnie spokojny zmienił w epokę najgwałtowniejszych walk wewnętrznych.

Kwestya gabinetowa była tematem rozpraw na ostatniem posiedzeniu klubu postępowego, wniosek jednak, aby wniesiono w tej sprawie interpelacyę w Izbie, został uchwlony.

Fremdenblatt pisząc o wyjeździe Arcyksięcia Albrechta do Arco, który to fakt najlepiej zaprzecza pogłoskom o Jego podróży do Petersburga na jubileusz cesarza Aleksandra, taką dodaje uwagę: „Dla naszych stosunków politycznych z Rossyą zdaje się nam być rzeczą dość obojętną, w jaki sposób Austrya reprezentowaną będzie na jubileuszu petersburskim; co do stanowiska zaś, jakie nasza monarchia zachować ma wobec Rossyi, nie mogą zachodzić żadne wątpliwości. Nasza polityka pod tym względem jest tak jasną, że nic w niej nie mogą zmienić wzajemne grzeczności. Jeżeli pewne organa mówią o zbliżeniu się Austryi do Rossyi, to nam się zdaje, że skoro mowa o zbliżeniu się obu tych mocarstw, należy pamiętać o tem, że to właśnie Rossya uczynić powinna taki krok, a mianowicie przez szczere i bezwarunkowe przyłączenie się do Niemiec i Austryi i przez popieranie berlińskiego traktatu w wszystkich jego punktach.“

Wiedeń. 11 lutego. (*Tel. pr.*) Przy wczorajszem głosowaniu nad nowellą do ustawy o podatku gruntowym nie było obecnych dwunastu deputowanych galicyjskich, co w Kole polskiem niemiłe sprawiło wrażenie, zwłaszcza że artykuł nowelli o komisyach reklamacyjnych, do którego koło polskie przywiązywało najwięcej wagi, upadł w imiennem głosowaniu 130 głosami przeciw 136, a więc mniejszością 6 głosów.

Praga, 11 lutego. (*Tel. pr.*) *Politik* donosi, że papież miał dać do zrozumienia biskupom czeskim, aby wśród obecnych stosunków nie posuwali się w swej akcyi zbyt daleko.

Londyn, 11 lutego. Izba gmin odrzuciła 216 głosami przeciw 66 irlandzką poprawkę do adresu i uchwaliła adres według pierwotnego projektu.

Times donoszą, że markiz Salisbury zaproponował mianowanie międzynarodowej komisyi do oznaczenia turecko-greckiej granicy. Mocarstwa traktatowe przyjęły ten projekt z pewnemi zastrzeżeniami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1880, godzina 2 min. 30 Losy kredytowe 179·25, Węg. akcye kredyt. 276·—, Akcye anglo-austr. 157·—, Akcye bankn Union 122·80, Akcye kolei Karola Ludwika 259·75, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 87·80, Akcyi kolei Alföld 150·25, Akcye kolei Elżbiety 192·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 159·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·30, Galic. oblig. indemn. 96·80, Losy z r. 1864 177·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 139·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 160·25, Rubel papierowy 1·26¼, Wiedeńskie losy 123·— Węgierskie losy 118·25, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·80, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, d 10 lutego 1880, godzina 5, minut. 50. Akcye kredytowe 303·40, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·75, Południowa —·—, Renta pap. 71.20, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101.25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35½, Usposobienie —

Wiedeń, 11 lutego 1880 godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 301·80, Anglo-austr. 156·10, Akcye banku Union 122·60, Kolej Kar. Ludw. 259·50, Południowa 88·80, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierow. 1·26½, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 10 lutego. Wiedeń: Pszenica 13·25 do 14·25 zł., żyto 10·50 do 11·— zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·60 do 14·65 zł., rzepak (styczeń — luty 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 233·—, żyto —·—, spiritus loco 60·30, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 69·50 olej rzepakowy —·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 11 lutego 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 732 79mm. Psychrometr suchy — 10 6°C. Psychrometr wilgotny — 10.8 C. Prężność pary 1.8mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1 Ozon 9·

Temperatura powietrza — 8 5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760 29mm

Cenuik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 lutego 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	258	60	261	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	155	50	161	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290		294	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	75	90	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	80	97	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	101	—	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	60	97	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	27	50	29	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	60	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	25—	1	27
100 marek niemieckich	57	60	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 lutego 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.30	71.45
luty sierpień	71.20	71.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.45	72.60
kwiecień-październik	72.45	72.60
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.—	131.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	134 50	135.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	177.25	177.50
„ „ 1864 „ po 50 „	173.—	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.50	102.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.40	85.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	94.75	—.—
Galicyi	96.75	97.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	87.50	88.—
Węgier	89 50	90.25
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	156.25	156.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	302.80	303.
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	825.—	835.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	243.—	244.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	618.—	620.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	191.50	192 25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2362.—	2368.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	261.—	261.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.50	160.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.75	277.—
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	88.25	88.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	129.25	129.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	106.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	96.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	96.95
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	102.25	102.75
Banku narodowego po 5 proc.	—.	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.25	103.75
„ „ „ po 5 proc.	98.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.50	84.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.25
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	87.90	88.20
z r. 1867	91.50	92.—
z r. 1868	86.25	86.50
z r. 1872	83.75	84.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.75	85.
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	45.	45.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.60	1 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.75	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	43 —	43.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 40 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 50	—.—
„ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.35
Paryż za 100 fr,	46.45	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 lutego 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	15
„ „ „ w srebrze	72	25
Renta w złocie	85	40
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	846	—
„ „ kredytowego	302	30
Londyn	117	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	75

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 2 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(956 1—3) **Edykt.**

L. 12989. C. k. sąd pow. m. d. s. II we Lwowie rozpisuje wskutek odezwy c. k. sądu krajowego z dnia 16 listopada 1878 l. 56341 celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie z pierwotnej sumy pożyczkowej 500 złr. w. a. resztujących kwot 23 złr. w. a., 23 złr. w. a. i 407 złr. 49 ct. w. a. z przynal. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 63 w Zubrzy położonej, własnością Romana hr. Komarnickiego i Juliana Salwickiego będącej, która pod warunkami w tut. sąd. edykcie z dnia 21 czerwca 1879 l. 6877 w „Gazecie Lwowskiej“ w numerach 211., 212 i 213 ogłoszonemi, w następujący jednak sposób zmienionemi, przeprowadzoną zostanie.

Co do warunku pierwszego licytacya tej realności odbędzie się ryczałtowo w jednym tylko terminie na dniu 11 marca 1880 o godz. 10 przed południem wyznaczonym, na którym takowa za każdą cenę, nawet niżej ceny wywołania 1828 złr. 33 ct. ofiarowaną sprzedaną będzie;

Co do warunku 3ciego każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5 proc. ceny wywołania, to jest okrągłą sumę 92 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Warunki pierwotne 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 11 zostają niezmienione, zaś warunek 10 odpada.

Warunki szczegółowe przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś resztę do rąk adw. dr. Włodz. Czemeryńskiego, i przez edykta.

Lwów 10 listopada 1879.

(876 1—3) **Edykt.**

L. 13382. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia 6 proc. od kapitału 6000 złr. za czas od 22 września 1868 do 10 sierpnia 1873 z przyn. przymusową sprzedaż połowy dóbr Dmytrowice do masy spadkowej po ś. p. Janie Runge należących na rzecz p. Adeli z Bartschów Rzewuskiej i p. Leontyny Bartsch w dwóch terminach a to na dzień 13 marca 1880 i na dzień 15 kwietnia 1880 zawsze o 10 godzinie przed południem, na których to terminach ta połowa dóbr w biurze nr. 3 pod następującemi warunkami przeprowadzoną będzie:

1) Cenę wywołania stanowi suma 41.340 złr. 10 ct.

2) Wadyum wynosi 4134 złr.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którymby niniejsza uchwała, lub też późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, lub też którzyby po 14 grudniu 1878 prawo hipoteki na połowie dóbr Dmytrowic do masy spadkowej po Janie Runge należącej uzyskali, do rąk kuratora w osobie p. adwokata dr. Regera z substytucyą p. adwokata dr. Kozłowskiego ustanowionego.

Przemyśl 10 grudnia 1879.

(946 1—3) **Obwieszczenie**

L. 228. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi I. Goldbergera w kwocie 40 zł. a. w. z pn. od Szczepana Brandysa należącej się, odbędzie się w dniach 18 marca, 29 kwietnia i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. wyk. hip. 41 w Graboszycach położonej, własnością Szczepana Brandysa będącej.

Cena wywołania wynosi 120 zł. a. w.

Wadyum wynosi 12 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjuych, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Wadowice dnia 22 stycznia 1880.

(942 1—3) **Edykt.**

L. 269. Na zaspokojenie wierzytelności Leiby Müller w kwocie 186 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 marca 1880 8mym kwietnia 1880 i 11tym maja 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużnej masy spadkowej Seliga Korn własnej pod l. 188 w Bóbrce położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Bliższych warunków aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. Sądu powiatowego
w Bóbrce 19 stycznia 1880.

(944 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15079. W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się w dniu 4 marca 1880, 8 kwietnia 1880 i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 12 w Kłodnicy położonej wedle wykazu hipotecznego 20 Pańka Kohuta własnej na zaspokojenie pretensyi Wolfa Weingartena w kwocie 118 złr. w. a. z przynal.

Cena wywołania jest 728 złr. w. a. zakład 10 proc.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 29 grudnia 1879.

(933 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5598. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 5 marca, 9 kwietnia i 14 maja 1880 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 10/1 w Lindenau (Lipowcu) położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Jung własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto 200 złr. i 20 ct. w. a. pod następującemi warunkami.

a) Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego
Lubaczów dnia 30 grudnia 1879.

(943 1—3) **Obwieszczenie**

L. 655. Wojciech i Zofia małżonkowie Bały z Zyrakowa uznani marnotrawcami, kuratorem Stanisław Wodzień z Zyrakowa.

Z c. k. sądu powiatowego
Dębica dnia 7 lutego 1880.

(895 1—3) **Edykt.**

L. 14177. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 238292·30 franków w złocie z przyn. odbędzie się dnia 15 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu dóbr Hruszowa z przyległościami Kłonice i Szczepłoty nieobjętej masy spadkowej, dłużnika Władysłowa hr. Rozwadowskiego własnych, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego w Wiedniu

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 287000 złr. przzjęta.

Wadyum wynosi 28.700 złr.

Dobra te będą na tym terminie i poniżej ceny wywołania sprzedane jednakowoż nie niżej jak za 170.000 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się wierzycieli z pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z pobytu niewiadomych Józefa Schönfelda, Ludwika Boberskiego jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 kwietnia 1878 prawa hipoteki na rzeczonych dobrach usyskali, lub którymby uchwała niniejsza albo późniejsze w tej sprawie albo wcale nie, albo nie dość wcześnie doręczone być mogły przez kuratora Dra. Gawła z substytucyą Dr. Tarnawskiego ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 31 grudnia 1879.

(677 1—3) **Edykt.**

L. 59. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Leonarda barona Mansfelda, że Dyrekcya Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wniosła na dniu 4go stycznia 1880 l. 59 przeciw niemu i Eugieniuszowi Rozwadowskiemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 400 zł. w. a. i na takowy wydał sąd w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty, mocą którego pozwani obowiązani są zaskarzoną kwotę w dniach trzech pod rygorem egzekucyi zapłacić lub zarzuty wnieść.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Leonarda br. Mansfelda, sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Żelechowskiego z substytucyą Dra Zielińskiego.

Wzywa się pozwanego Leonardo br. Mansfelda, aby w powyższym terminie ustanowionemu zastępcy wszelkie środki do zarzutów dostarczył, lub innego obrońcę sobie obrał, w ogóle wszystkich środków prawnych użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Nowy Sącz d. 10 stycznia 1880.

(594 1—3) **Edykt.**

L. 29700. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia,. iż na rekwizycyę c. k. sądu krajowego we Lwowie dnia 28 września 1877 l. 48171, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego przeciw Janowi Biberstein Starowiejskiemu w kwocie 836 zł. 54 kr. z prowizyą 4 prc. od dnia 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych rat w półrocznych równych kwotach 225 zł. w. a. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających każdą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc. jako też kosztów podania w kwocie 22 zł. 76 ct. dozwoloną a na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 21 marca 1879 l. 6880 na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 4 stycznia 1878 l. 98834 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego w Wiedniu przeciw Janowi Nepomucenowi Biberstein Starowiejskiemu w kwocie 35353 franków i 25 ct. w złocie z procentami i prowizyą $5^{7}/_{10}$ prc. od dnia 10 listopada 1876, procentem zwłoki 6 prc. we frankach w złocie pr. 945 franków 45 centimów jako reszty dnia 1 października 1876 płatnej 16 raty od dnia 16 października 1876 dalej pr. 1171 franków 88 centimów jako raty 17tej płatnej 1 kwietnia 1877 od 1 kwietnia 1877 pr. 1171 franków, 88 centimów, jako 18 raty płatnej 1 października 1877 od dnia 1 października 1877 a do dnia zapłaty obliczyć się mających, kosztów 5 zł. 26 kr, 26 zł. 67 kr. dalszych kosztów egzekucyi a względnie kaucyi 500 zł. służącej na zaspokojenie tych kosztów i kosztów podania do l. 6880/79 w kwocie 23 zł. 86 kr. i dalszych w protokołach do l. 17821 i do l. 29700 polikwidowanych a obecnie w kwotach 6 zł. i 10 zł. przyznanych rozciągniono przymusową publiczną licytacyę dóbr Piaski Wielkie i Rządka w powiecie sądowym Podgórskim położonych a wedle Dom. 379 pag. 92 n. 6 haer. dłużnika Jana Biberstein Starowiejskiego własnych, rozpisuje się w jednym terminie na dniu 12 kwietnia 1880 o godzinie 10 z rana w tut sądzie krajowym w Krakowie przedsięwziąć się mającą pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 50.000 zł. a. w. przyjęta przy udzieleniu pożyczki c. k. uprzyw. powszechnego austr. zakładu kredytowego w Wiedniu, dobra powyższe w tym terminie także niżej tej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedanemi będą.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem praw do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum sumę 5000 zł. w gotowiźnie lub w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, albo w książeczkach galicyjskiej Kasy oszczędności, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego kursu tych papierów wartościowych, jednak nie nad wartość wzmiankowaną tychże.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem a jeżeli takowe w gotówce było złożone, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po licytacyi zwróconem zostanie.

Wykaz hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w sądzie krajowym, zaś wykaz podatków zaległych w urzędzie podatkowym w Wieliczce.

O czem uwiadamiamy wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli, Gottfrieda Trammer, Annę Trammer, Tauba Etlinger, Ignacego Androszowskiego, Kazimierza Androszowskiego, Leiba Offena. Tytusa Lewandowskiego, Michalinę Lewandowską, Izraela Klugera, tudzież wierzycieli którzyby po dniu 17 grudnia 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsza doręczonemi być nie mogły do rąk kuratora Dr. Starzewskiego z substytucyą Dr. Stycznia i przez edykt.

Kraków 19 grudnia 1879.

(874 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8348. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 złr. 40 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 236 w Rozdole położonej, dłużnika Wincentego Skulskiego własnej, w dniu 16 marca, 20 kwietnia i 25 maja 1880 zawsze o godz. 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 400 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 40 złr.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem tutejszy notaryusz pan Manasterski.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikołajów 20 grudnia 1879.

(935) **Obwieszczenie.**

L. 84. W sprawie konkursowej Maksymiliana Nitscha wyznaczam do zawarcia przymusowej ugody w myśl §. 214 ustawy konk. termin na dzień 2 marca 1880, o godzinie 9 rano i o tem wierzycieli konkursowych zawiadamiam.

Kosterkiewicz
komisarz konkursowy
Kraków 3 lutego 1880.

(939) **Obwieszczenie.**

L. 178. C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Poyło, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu do powszechnego przejrzenia. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu do dnia 16go marca 1880 w którym to dniu, wrazie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia, przeprowadzone zostaną.

Sambor 6 lutego 1880.

(951) **Ogłoszenie.**

L. 176. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Lubjana z kolonią Lindenfeld powiatu sądowego szczerzeckiego rozpoczną się dnia 16 lutego 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 6 lutego 1880.

(950) **Ogłoszenie.**

L. 175. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Brodki powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 19go lutego 1880.

Każdy kto ma i teres prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 6 lutego 1880.

(905 2—3) **Edykt.**

L. 18688. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn. a względnie zaległych resztujących VI, VII, VIII i IX rat z tejże kwoty rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. kons. 1 w Jurkowie (gmina katastralna Bobrowniki wielkie) położonej wedle wyk. hip. nr. 18 dla gminy Jurków na imię dłużnika Joachima Kukułki zaintabulowanej, w trzech terminach, a to dnia 8 marca 1880, dnia 5 kwietnia 1880 i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godz. 9 rano w tutejszym sądzie z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania wynosi kwota 500 złr. przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa przyjęta zaś wadyum kwota 50 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż i odnośną księgę gruntową w tut. sądzie przejrzeć można.

O czem się interesowanych do rąk własnych, tudzież niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po rozpisaniu niniejszej licytacyi prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno doręczoną została do rąk kuratora p. adw. dr. Ringelheima ze substytucyą p. adw. dr. Tokarza i przez niniejszy edykt zawiadamia.

Tarnów dnia 8 stycznia 1880.

(887 2—3) **Edykt.**

L. 6688. Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 12 lutego, 16 marca, i 15 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 9tej przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 404, w Radziechowie położonej, Pawła Kasapera własność stanowiącej, na rzecz Themy Szargel, celem zaspokojenia 31 złr. 94 ct. w. a.

Cena wywoławcza 100 złr w. a.

Wadyum 10 złr.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 8 listopada 1879.

(888 2—3) **Edykt.**

L. 6956. Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 12 lutego, 16 marca i 15 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacya realności pod l. 157 w Witkowie położonej, Michała i Jana Seneckich własność stanowiącej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 400 złr. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 800 złr.

Wadyum 80 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Radziechów 7 listopada 1879.

(896 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 107. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Franciszkę Skubiej, jako z miejsca pobytu niewiadomą, iż Władysław Pachowicz przeciw Maryannie Paciorek i innym o uznanie fideikomisarnej substytucyi co do realności nr. 74 w Tarnowie na Zawalu położonej za zgasłą, prośbę wniósł, wskutek czego termin do przesłuchania stron na dzień 27 lutego 1880 wyznaczono.

Ponieważ pobyt Franciszki Skubiej nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na jej koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Mławskiego, z substytucyą adwokata dr. Salamona na kuratora, z którym wytoczona sprawa przeprowadzoną będzie.

W Tarnowie dnia 22 stycznia 1880.

(904 2—3) **Edykt.**

L. 3636. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką z dnia 26 marca 1879 l. 2332 w celu zaspokojenia 700 złr. z odsetkami 9 proc. od dnia 1 października 1876 aż do zupełnej zapłaty bieżącemi, z odsetkami zwłoki 3 proc. od kwoty w należytym czasie niespłaconej i kosztów egzekucyi 9 złr. 96 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 w Bolechowie ruskim położonej ciało tabularne stanowiącej do masy spadkowej Michała Dokolasy należącej, w trzech terminach a to dnia 18 marca 1880, 15 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie na rzecz pomienionego zakładu z tem, że na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę wywołania albo wyżej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się suma 1400 złr. w. a.

Dalsze warunki, pod jakiemi realność ta sprzedaną zostanie mogą mający chęć kupienia w tutejszej registraturze przeglądnąć.

O czem zawiadamia się zakład rolniczo-kredytowy, masę spadkową Michała Dokolasy do rąk kuratora ad actum Mikołaja Dokolasy gospodarza z Bolechowa ruskiego i tych wierzycieli którzy by później do ksiąg gruntowych weszli, lub którymby z jakich kolwiek bądź powodów uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, a to do rąk powyżej nadmienionego kuratora nakoniec c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie i c. k. urząd podatkowy w Dolinie.

Bolechów 20 lipca 1879.

(877 2—3) **Edykt.**

L. 14821. Dnia 26 lutego 1880 dnia 18 marca 1880 i dnia 15 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 35 w Łanowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Judy Bachmana przeciw Janowi Traczowi pto 50 zł. w. a z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 625 zł. w. a. wadyum 62 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor dnia 19 grudnia 1879.

(378 2—3) **Edykt.**

L. 30104. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 16 kwietnia 1878 l. 37200 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Wiedniu, a mianowicie resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 571095 franków w złocie wraz z 57/10 prc. procentami i prowizyą począwszy od dnia 24 lipca 1877, dalej procentów zwłoki po 6 prc. w frankach w złocie od reszty dwunastej raty amortazycyjnej w kwocie 9005 frank. 65 ct. dnia 1 kwietnia 1877 płatniej od 21 października 1877 bieżących, następnie tychże procentów zwłoki od trzynastej raty amortyzacyjnej w kwocie 25000 francuskich franków dnia 1 października 1877 płatnej od dnia 21 grudnia 1877 bieżących aż do dnia zapłaty liczyć się mających, następnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 28 zł. 13 kr, oraz obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych w kwocie 25 zł. 9 kr. nie mniej wykazanych dalszych kosztów egzekucyjnych a względnie kaucyi w kwocie 1000 zł. na pokrycie tychże ustanowionej. wreszcie nadwyżki możliwej wykazanych kosztów egzekucyjnych i zastępstwa te kaucyę przenoszącej odbędzie się w gmachu tutejszego sądu krajowego dnia 11 marca i 13 kwietnia, 1880 każdym razem o godzinie 10 rano dozwolona przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Osiek w powiecie Kęckim i Malce z przyległościami i folwarkami Dolny, Włościański, Rzepowski, średni i Konieczny w powiecie Bialskim Galicyi położonych do p. Adeli z Bar. Larissów hr. Borkowskiej należących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość według statutów przez tenże uprzywil. powszechny austryacki Zakład Kredytowy Ziemski w kwocie 500000 zł. wypośrodkowana, poniżej której na pierwszych dwóch terminach dobra sprzedane nie będą.

Gdyby ale na pierwszych dwóch terminach dobra te sprzedane nie były, wyznacza trzeci termin na dzień 13 maja 1880 godź. 10 rano, na którym wyż opisane dobra poniżej ceny wywołania jednak, nie niżej jak za 340,000 zł Przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupna mający, wyjąwszy wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności w pierwszej połowie ceny wywołania mają pokrycie, złoży wadyum 10 procent tejże sumy wywołania to jest kwotę 50000 zł. w gotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego Ziemskiego albo galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego albo galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego albo w obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego urzędownie notowanego kursu albo w książeczkach galicyjskiej kasy Oszczędności notowanego do rąk komisyi licytacyjnej.

Inne warunki licytacyjne, jak również wykazy hipoteczne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Kraków 19 grudnia 1879.

(886 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8965. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu odbędzie się w dniech 2 marca 1880 16 marca 1880 i 2 kwietnia 1880 każdym razem o 10 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 75 w Delatynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jana Madrzejowskiego własnej w których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i nizej takowej jednak nie mniej 1000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1581 zł. w. a. poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 19 grudnia 1879.

(920 2—3) **Edykt.**

L. 4357. Dnia 12 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 60 w Czystopadach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Ołeksy Stecia własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 315 złr. 38 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 złr.

Wadyum 70 zł. w. a

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 15 września 1879.

(916 2—3) **Edykt.**

L 4846. Dnia 19 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 571 w Załośćach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Bartłomieja Sucheckiego własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred włośc. we Lwowie w kwocie 472 złr. 96 ct. w. a

Cenę wywołania stanowi kwota 2850 złr. Wadyum 2‑5 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Załośce 30 października 1879.

(915 2—3) **Edykt.** L. 4050.

Dnia 9 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. top. 2422 w Załoścach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Anny Sucheckich własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 287 złr. 76 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 1 października 1879.

(927 2—3) L. 5330.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy, z powodu zgonu śp Konstantego Herubowicza i opróżnienia miejsca wsparcia dożywotniego w fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora następujący

K o n k u r s:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego, jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi J. W. hr. Jerzemu Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może, udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

We Lwowie dnia 6 lutego 1880.

(919 2—3) **Edykt.**

L. 4353. Dnia 12 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 38 w Blichu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Konrada i Katarzyny Petryków własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 375 złr. 3 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. Wadyum 80 złr.

Resztę warunków przejrżeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Załośce 15 października 1879.

(917 2—3) **Edykt.**

L. 4049. W dniu 19 marca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Mikołaja Pysnickiego własnej, nieintabulowanej pod l. 177 w Załośćach starych położonej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 428 złr. 35 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi 850 złr. a. w.

Wadyum wynosi 85 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce dnia 15 września 1879.

(911 2—3) **Edykt.**

L. 3706. C. k sąd powiatowy w Skawinie donosi do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 100 złr. z p. n Tomaszowi i Katarzynie Odziemcom dłużnej, w drodze egzekucyjnej licytacyi sprzedane będzie gospodarstwo gruntowe pod l 54 w G‑ju położone, na 320 złr egzekucyjnie oszacowane a dłużnika Szczepana Pryka własne, w trzech terminach 26 lutego, 24 marca i 29 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Protokół egzekucyjnego zajęcia, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 21 grudnia 1879.

(918 2—3) **Edykt.**

L. 4051. Dnia 12 marca, 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 818 w Załoścach starych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Wawrzyńca i Antoniny Czajkowskich własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 245 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. Wadyum 45 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 1 października 1879.

(900 2—3) **Edykt.**

L. 15063. Dnia 26 lutego, dnia 11 marca i dnia 12 kwietnia o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 55/45 w Olszaniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Jenty Freund przeciw Janowi Lechowiczowi pto 11 złr. 82 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 210 złr. Wadyum 21 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany

Sambor dnia 1 grudnia 1879.

(910 2—3) L. 5666.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 16 złr. 17 ct. odbędzie się na rzecz Joachima Brechnera publiczna sprzedaż gruntu u Lalików do Jana Haręzy należącego w Szarem położonego w trzech terminach 26 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 120 złr.

Wadyum wynosi 12 złr.

Milówka 18 października 1879.

(628 2—3) **Edykt.**

L. 14391. C. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Zofię Dzierzanowską z miejsca pobytu niewiadomą, że Adela Rzewuska i Leontyna Bartsch w sprawie przeciw niej, a względnie przeciw masie spadkowej po Salomei Runge o 1100 zł a. w. z pn. prośbę o oszacowanie przymusowe połowy dóbr Dmytrowice podały i że uchwała dotycząca z dnia 8go października 1879 l. 11221 kuratorowi dla niej ustanowionemu p. adw. Dr. Czajkowskiemu doręczoną została, z którym też i dalszy tok tej egzekucyi przeprowadzony będzie.

Wzywa się więc Zofię Dzierzanowskę, ażeby o miejscu jej pobytu sąd tutejszy zawiadomiła, z kuratorem, lub też z innym pełnomocnikiem przez nią ustanowić się mającym się porozumiała, gdyż inaczej wynikające dla niej złe skutki sama sobie przypisywać będzie musiała.

Przemyśl dnia 24 grudnia 1879.

(638 2—3) **Edykt.**

L. 11892. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hyacentego czyli Jacka Magallasa a w razie jego śmierci tegoż nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 30 grudnia 1879 l. 11892 przez spadkobierców, Jakuba Fürszta a to: Feigi Arona Leiby dw. im. i Beili Fürsztow pozwu o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 124 i 125 w Złoczowie sumy 360 złotych polskich Dom IV. pag. 122 n. 4 on. na rzecz Hyacentego czyli Jacka Magallasa zahipotekowanej celem zastępywania pozwanego względnie tegoż spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat Dr. Warteresiewicz z dodaniem mu na zastępcę adwokata Dr. Mijakowskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego względnie tegoż spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, lub innego obrońcę wybrali, i o tem tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów dnia 31 grudnia 1879.

(924 2—3) **Wezwanie.**

L. 999. Na mocy § 71 ces. patentu z dnia 3 maja 1853 l. 81 Dz p. p. wzywa się uskultant Sylwestra Kr‑k‑wskiego ażeby do 20 lutego 1880 w Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie się stawił, ile że w przeciwnym razie tenże ze służby sądowej oddalonym zostanie.

Lwów 7 lutego 1880

(847 2—3) **Edykt.**

L. 9565. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 9464 złr. 8 ct. w. a. c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie od Michała Krämera się należącej, przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 19 lutego i 19 marca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5, 8 i 11 w Reichenbach i pod l. 24 w Krasowie położonych ciała tabulowe stanowiących i realności pod l. 10 w Reichenbach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w Starostwie lwowskiem położonych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 18000 złr.

Zakład wynosi 1800 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 19 marca 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjną doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 5 maja 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne tudzież protokół opisania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 grudnia 1879.

(881 2—3) **Edykt.**

L. 8280. C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Oziasza Schütza przeciw Petrowi Tokarykowi pto 150 zł. a. w. z pn. ku ściągnieniu tej wierzytelności odbędzie się egzekucyjna sprzedaż parceli pod Nr. k. 752 w Horodence położonej, przestrzeni 4 morgów wynoszącej ciała tabularnego nienależącej za mohyły zwanej do pomienionego dłużnika należącej dnia 3 marca 1880 dnia 7 kwietnia i dnia 5go maja 1880 każdym razem o 9tej godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł. w. a. do licytacyi przystępujące mają 10 prc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Horodenka dnia 29 grudnia 1879.

(880 2—3) **Edykt.**

L. 6031. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatu Wielickiego w kwocie 26 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się w dniu 4 marca, w dniu 5 kwietnia i w dniu 6 maja 1880 publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l 43 w Gruszowie położonego Sebastyana Kondasa własnego z tem, iż na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo te tylko za cenę szacunkową lub powyżej na trzecim także poniżej takowej sprzedane będzie.

Cena wywołania wynosi 1045 zł.

Wadyum 104 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 8 grudnia 1879.

(879 2—3) **Edykt.**

L. 6009. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia kasie pożyczkowej powiatu Wielickiego sumy 59 zł. z pn. odbędzie się w 4 marca, w dniu 5 kwietnia i w dniu 6 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 w tut. kancelaryi przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 w Wiśniowy położonej, Błażej Bajera własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 260 zł.

Wadyum 26 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 7 grudnia 1879.

(878 2—3) **Edykt.**

L. 5819. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości firmy handlowej Jakóba Moor et Comp. w kwotach 126 zł., 181 zł. 63 ct. i 127 zł. 46 ct. a w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie: dnia 1 marca i 5 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności tabularnej dłużnika Borucha Fenigera własnej pod l. 503/790 w Bochni położonej.

Cena wywołania 1318 zł. 83 ct. a. w.

Wadyum 130 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia d. 31 grudnia 1879.

(882 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1650. Dnia 16go grudnia 1879, 19 stycznia 27go lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności l. 48 w Mielcu ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Samsona Mechlowicza i masy spadkowej Reizli Michlowicz własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec d. 15 października 1879.

(883 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9197. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Altera Flaumanhefta w kwocie 190 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 40/36 w Tuszynie położonej Józefa Rusina własnej.

Do licytacyi wyznacza się trzy terminą a mianowicie dzień 18 grudnia 1879, 22 stycznia i 24 lutego 1880 o godzinie 10tej rano.

Cena szacunkowa wynosi 680 zł.

Zakład 68 zł.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec d. 10 czerwca 1879.

(870 2—3) **Konkurs**

L. 2403. na posady:

1) jednego ewentualnie kilku asystentów pocztowych z poborami XItej klasy rangi, za kaucyą w kwocie 400 złr.

2) jednego, ewentualnie więcej ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych IIgiej klasy z roczną płacą 500 złr. 25 proc. dodatkiem aktywalnem i dodatkiem rocznych 50 złr. na ekwipowanie, za kaucyą w kwocie 400 złr.

3) jednego, ewentualnie więcej tymczasowych konduktorów pocztowych z rocznem wynagrodzeniem 400 złr. 25 proc. dodatkiem czynnej służby z dodatkami na ekwipowanie i na mieszkanie po 50 złr. za kaucyą w kwocie 400 złr.

4) jednego ewentualnie więcej tymczasowych listonoszów z rocznem wynagrodzeniem 350 złr. 25 proc. dodatkiem czynnej służby i suknią służbową w naturze; za kaucyą w kwocie 300 złr.

5) jednego ewentualnie więcej tymczasowych woźnych pocztowych z rocznem wynagrodzeniem 350 złr. 25 proc. dodatkiem czynnej służby i suknią służbową w naturze; za kaucyą w kwocie 200 złr.

6) c. k. poczmistrza w Jazłowcu w powiecie Buczackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z rocznemi poborami płacy 500 złr. ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. poboru należytości jezdnych za utrzymywanie jazd pocztowych erarjalnych i ryczałtu 50 złr. za przewożenie poczty listowej przy okazyi powracających koni.

7) c. k. ekspedyenta pocztowego w Zamarstynowie obok Lwowa za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z rocznemi poborami płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 250 złr. za utrzymywanie codziennie dwurazowego posłańca do c. kr. urzędu pocztowego na Podzamczu we (Lwowie).

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 4 lutego 1880.

(873 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7938. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 163 złr. 14 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 13 w Demni położonej, dłużnika Mikołaja Uskiego własnej, w dniu 16 marca, 20 kwietnia i 25 maja 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 900 złr. w. a. wyprowadzona, zakład wynosi 90 złr. w. a.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Masterskiego.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów 20 grudnia 1879.

(899 2—3) **Edykt.**

L 11714 Dnia 27 lutego i dnia 18 marca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Kalinowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 78 Antoniego i Jung własnej wspranie wekslowej Ryfki Sary Finsterbusch przeciw pierwszemu pto 266 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 3170 złr.

Wadyum wynosi 317 złr.

Przy obydwóch terminach realność ta tylko ze lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany

Sambor dnia 15 listopada 1879.

(897 2—3) **Edykt.**

L. 9251/79. Dnia 4 marca 1880, dnia 8 kwietnia 1880 i dnia 10 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Sąsiadowicach położonej w sprawie Herscha Steinchausera przeciw Jakubowi Sustawiczowi pto. 110 zł.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 940 zł. wadium 10 prc.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany

Sambor 7 listopada 1879.

(901 2—3) **Edykt.**

L. 10606. W dniach 4 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 13 maja 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Sadkowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Szczerba pto 93 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. dlg. sąd powiatowy.

Sambor 12 listopada 1879.

(931 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 142. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stale obsadzić się mające posady:

1) w Jarosławiu przy szkole żeńskiej sześcioklasowej posada nauczycielki kierującej z płacą rocznych 600 złr. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 złr. tudzież z wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

2) w Narolu i Sośnicy przy szkołach 2 klasowych posady nauczycieli z płacą po 300 złr.

3) Przy szkołach etatowych, w Chłopicach, Czelatycach, Korzenicy, Łazach, Rzeplinie, Swiętem, Wysocku, Żurawiczkach, Chotylubiu, Kobylnicy ruskiej, Kobylnicy wołoskiej, Krowicy hołodowskiej, Lublińcu nowym, posady nauczycieli starszych z płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki ubiegające się o powyższe posady mają wnieść podania w przepisane dokumenty zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca marca b. r. do c. k. rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Od kandydatek o posadę nauczycielki kierującej w Jarosławiu ubiegających się, wymaga się egzaminu dla szkół wydziałowych z przedmiotów dla I grupy.

C. k. Rada Szkolna okręgowa

w Jarosławiu 4 lutego 1880.

(898 2—3) **Edykt.**

L. 14436. Dnia 4 marca, dnia 8 kwietnia i dnia 10 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15 w Woli Baranieckiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Josela Ballenzweiga przeciw Fedkowi Leśków pto 60 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 218 złr. w. a. wadyum 21 złr. 80 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 29 grudnia 1879.

(861 2—3) **Edykt.**

L. 2403 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Majer Schorr zmarł w Brodach w roku 1835 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomo, czyli i którym osobom do jego spadku prawo przysłuża, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu prawo sobie rościć zamyślają, by swoje prawo do spadku w ciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, do tutejszego sądu zgłosili i wykazawszy swoje prawa deklaracyę spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten, dla którego tymczasem kurator spadkowy w osobie Dr. Kurysia się ustanawia z oświadczającymi się i prawem do spadku wykazującymi się pertraktowany i takowy przyznany zostanie.

Część spadku, do której się nikt nie zgłosi, lub w razie gdyby do całego spadku nikt się nie oświadczył, natenczas cały spadek przypadłby państwu jako bezdziedziczny.

C. k. sąd powiatowy

Brody dnia 7 maja 1879.

(805 2—3) **Edykt.**

L. 2906. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprzyw. galic akcyjny bank hipoteczny we Lwowie, wniósł przeciw Izakowi Zellermeyerowi pod dniem 18 sierpnia 1879 l. 39700 prośbę o przymusową sprzedaż realności pod l 24 w Husiatynie położoną, ponieważ miejsce pobytu Izaka Zellermayera odszukanem być nie może c. k. sąd krajowy do zastępywania tegoż i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Ernesta Tilla kuratorem, zaś adwokata dr. Władysława Balko zastępcą kuratora mianował i temuż zapadłą uchwałę doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(859 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9773. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa na mocy §. 131 ces. rozp. z 9 sierpnia 1854 niewiadomą z miejsca pobytu Julię czyli Petronelę Maryjeruk, aby się w przeciągu jednego roku do spadku po swej na dniu 5 lipca 1876 zmarłej matce Maryi Maryjeruk oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z kuratorem dla niej ustanowionym w osobie adwok. Dr. Mamorosza przeprowadzoną zostanie.

Kołomyja dnia 9 października 1879.

(863 2—3) **Edykt.**

L. 6460. C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub zaszłej śmierci Władysława Weissa urodzonego w Krośnie w r. 1836 syna Jana i Elżbiety małżonków Weissów c. k. podporucznika 12 pułku piechoty, który w bitwie pod Königgraetz dnia 3 lipca 1866 kulą ugodzony życie zakończyć miał, jakąkolwiek wiadomość mieli, takową ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Aschenbrennerowi albo c. k. sądowi powiatowemu w Krośnie w w przeciągu czterech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu donieśli.

Krosno d. 4 października 1879.

(753 2—3) **Edikt.**

Zl. 27493. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird bekannt gegeben daß zur Hereinbringung der Summe per 50 fl. ö. W. sNG. zu Gunsten des Hersch Chajes die Executive Feilbiethung der den Eheleuten Jarko Sasek und Maria Sasek gehörigen sub. Nr. 9 in Wacowice gelegenen und keinen Tabularkörper bildenden Realität auf den 15 März 1880, 18 April 1880 und und 24 Mai 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags angeordnet ist.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 465 fl.

Das Vadium beträgt 46 fl. 50 kr. ö. W.

Der Act der Beschreibung und Schätzung die Feilbiethungs bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz den 4 Jänner 1880.

(855 3—3) **Edikt.**

Zl. 8134. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen der Josefin Zagórska pto 50 fl. sNG. exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Bursztyn sub. Nr. 801 rep. 231 des Josef Gadzorowski am 7, 14 und 21 April 1880 jedesmal 10 Uhr Vormittags hg vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 920 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie die Exekutionsakten können in hg. Registratur eingesehen werden.

Bursztyn den 7 Dezember 1879.

(653 3—3) **ОГОЛОШЕНЄ.**

Ч. 12521. Ц. к. Сѫдъ повѣтовый подає до загальнои вѣдомости, що въ цѣли заспокоєня претенсіи обіцого рольничо-кредитового заведенѧ дла Галичины и Буковины оу Львовѣ въ квотѣ 388 злр. а. в. зпрн., розписѫєтъ сѧ пѫбличнѫ лицитацію реальности под чк. 69—73/сѫбр. 80, 60, 58 въ Дѫлибахъ положенои, а Адама Гервіѧ власной на трехъ терминахъ днѧ 26 Февраря, 1 Цвѣтнѧ и 22 Цвѣтнѧ 1880 кождого разѫ о 10 годинѣ рано въ тѫтєншомъ сѫдѣ.

Цѣна выкликна 800 злр. а. в.

Вадіюмъ 10%.

На третомъ терминѣ продажъ настѫпитъ также низше цѣны выкликнаѧ.

Прочиии оусловіѧ можна довѣдатись въ т. с. регистратѫрѣ.

Стрый днѧ 11 Листопада 1879.

(779 3—3) **Edykt.**

L. 56479. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia Teresę Pietruską, Józefa Pakuszewskiego, Waleryana, Justynę, Andrzeja, Hyacentego i Józefa Żurowskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych i ich nieznanych spadkobierców, iż przeciw nim Kazimierz i Adam Zbrożkowie wnieśli na dniu 1 grudnia 1879 do l. 56479 pozew o uznanie za zgasłe intabulowanych Dom. 237 p. 235 n. 41 ok. praw 6 iu letnich dzierżawy części dóbr Kierżbąża przedtem Dyonyzego Zbrożka własnych praw domagania się s 300 duk. z pn. i z nią połączonych praw wraz z zastrzeżeniami i extabulacyę z tych części dóbr z pn. i że dla nich z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu adw. Dr. Górecki ze substytucyą adw. D. Pomianowskiego kuratorem ustanowiony został, że przeto jest ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnej w tym względzie informacyi, lub sobie innego zastępcę wybrać i o tem sąd zawiadomić.

Lwów dnia 27 grudnia 1879.

(894) **Edykt.**

L. 606. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu znosi niniejszem konkurs tusadową uchwałą z dnia 14 października 1878 l. 13698 na wszelki ruchomy gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje położony majątek Abrahama Hammera nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu otwarty.

Przemyśl 28 stycznia 1880.

(695) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkentnisse vom 20 Jänner 1880, Z. 1313, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Kapital a prace se zvlaštnim zreteiem ku pomerum delniku hornickych. Napsal Mikulas Hastalsky. Budapest 1880. Tiskem u Khóra a Weina. Dorotina ulice cis 14“, nach den §§ 58c, 65a, 63, 64, 302 und 303 St. G. verboten.

---

(752) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit den Erkenntnissen vom 23 und 24 Jänner 1880, Z. 1674, 1676 und 1675, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Delnicke listy“ Nr. 2 vom 21. Jänner 1880 wegen des Artikels „Co dela car?“ nach §. 305 St G., dann wegen des Feuilletonart. „Ruzny proletar. Roman od Aug. Otto Valstera, zcestil J. B. Pecka (Strahovsky) (Pokracovani) nach §. 300 St. G.

„Volksfreund“ Nr. 2 vom 20ten Jänner 1880 wegen des Correspondenzart. „Klagenfurt“ nach den §§ 300 nnd 302 St. G. und wegen des Correspondenzart. „Zwittau“ nach §. 302 St. G.

„Svobodny obcan“ N. 3. v. 17 Jänner 1880 wegen des Leitartikels „Inu ty tradice!“ nach §. 65 a St. G.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalischaft mit den Erkenntnissen vom 20ten Jänner 1880, Zahl 1311 und 1312, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 4 vom 26 October 1879 wegen des Artikels „Socialpolitische Rundschau“ und zwar wegen der Absätze 6 und 7 nach §. 58 c. St. G. wegen der Absätze 8 und 9 nach den §§ 302 und 305 St. G. dann der Nr. 7 vom 16 November 1879 wegen des 5 Absatzes des Artikels „Socialpolitische Rundschau“ nach den §§ 65 a u. 300 S. G., ferner der Nr. 13 derselben Zeischrift vom 28 Dezember 1879 wegen des Art. „Nft. Aus Oesterreich und Ungarn 17 Dezember“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 1 vom 1ten Jänner 1880, wegen des Artikels „Die Ursache des Elends“ nach §. 302 St. G., wegen der Art. „Freiheit“ und „Aus Italien“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Art. „Das allgemeine und directe Wahlrecht“ nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20ten Jänner 1880, Zl. 1400, 1401 und 1459, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften verboten:

„Jadro ze zaveti ci posledni vule Jana Mesliera. Dle anglickeho od slc. Ellen Caroll preložil Ladimir Klacel. Matice cesko-americkó svazek III. Milwaukee, Wis. Tiskem a nakladem Ant. Novaka. 801 Winnebago Street 1879“ nach den §§. 122 a. 302 und 303 Straf. Ges.

„Bohove. Prednaska od Col. Rob. G. Ingersoll-a. Preložil Ladimir Klacel. Millwaukee. Wis. Tiskem a nakladem Antonina Novaka. 1878 nach den §§. 122 a und 303 Straf. Ges.;

„Zakladove vedomosti pro pouceni lidi vedochtivych. Napsal Dr. Adolf Douai. Na jacyk cesky volne uvedl L. J Palda. New-York 1878. Nakladem ceské sekce socialni delnické strany v New. Yorku“ nach den §§. 303 und 305 St. G.

Das k. k. Landes als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17ten Jänner 1880, Zl. 1127, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 1 vom 14 Jänner 1880 wegen der Art. „Mejme odvahu“ u. „Nekolik slov k socialni otazce“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Correspondenzartikels „Z Usti n. L. (p. d.) nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 und 10ten Jänner 1880, Zl. 131/14 und 177/21, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Aurora“ Nr. 15 vom 3 Jänner 1880 wegen des Art. „La fame“ beginnend mit „Una furia minacciosa“ nach §. 300 Straf. G., wegen des Art. „La Giovinezza“ beginnend mit „La speranza sorride“ und wegen des Artikels „Pensieri d'un Operajo“ beginnend zmit „Quantunque volte un popolo“ nach §. 65 a St. Ges., dann wegen des Artikels „Corrispondenza. Madrid 9 Decembre“ beginnend mit „Voi saprete gia“ nach § 64 St. G., ferner der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 938 vom 7 Jänner 1880, wegen des Artikels „Dalla Pensola. Roma 4 Gennaio 1880“ beginnend mit „Incominciando la mia“ nach „ 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkennznisse vom 30 December 1879, Zl. 1114/8717, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 926 vom 26 December 1879 wegen des Art. „Giuseppe Avvezzana“ beginnend mit „Il telegrafo ci reca stamane“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung
in Feuerversicherungs=Geschäften.

(949)

Die Direction der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt in Wien beehrt sich nachstehende Gebahrungsresultate zur allgemeinen Kenntniß zu bringen:

Im Laufe des Jahres 1879 sind dieser Anstalt 2027 Theilnehmer mit 4045 Versicherungen im Versicherungswerte von 11.190.325 fl. neu beigetreten, so daß der Gesammt-Versicherungswert mit Schluß des Verwaltungsjahres 1879 207.308.350 fl. betragen hat.

Aus Anlaß von 296 Brandfällen wurden an 489 Theilnehmer Vergütungen im Gesammtbetrage von 287.334 fl. zuerkannt.

Wie seit jeher erfolgten die sämmtlichen Zuerkennungen zur vollen Zufriedenheit der Theilnehmer und wurden die zuerkannten Vergütungen sofort anstandslos ausgefolgt.

Der Vorschußfond, das untheilbahre Vermögen des Vereines, hat die Höhe von 1.567.847 fl. 25 kr. erreicht. Die auf je 100 des Klassenwertes entfallende Umlage, wurde für das heurige Jahr mit 58 kr. festgesezt, es ist sonach die dießjährige Beitragsquote um 2 kr. kleiner als die im Vorjahre eingehobene und um 6 kr. kleiner als die mittlere Durchschnittsquote der lezten 5 Jahre.

Die Einzahlung des Jahresbeitrages kann bei der Anstalt in Wien oder bei deren Hauptcommandite in Lemberg zu Händen des Herrn Dr. Eduard Feiles stattfinden, bei welchem auch der Jahresbericht sammt den Rechnungsausweisen einzusehen ist.

Die P. T. Herren Vereinstheilnehmer werden ersucht, ihren Beitrag längstens bis Ende März 1880 zu berichtigen, da dieselben sonst Gefahr laufen, nach §. 69 der Statuten den Anspruch auf die Vergütung eines Brandschadens zu verlieren, der sie während der Dauer des Rückstandes treffen sollte.

Wien im Februar 1880.

Von der Direction der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden=Versicherungs=Anstalt

L. 571. (871 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Rady gmin. z d. 3 lutego 1880, rozpisuje się niniejszem, w celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego wraz z dodatkiem gminnym, przysługującego gminie miasta Kołomyi na dalsze trzechlecie, t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883 **publiczną licytacyę na dzień 24 lutego 1880,** odbyć się mającą w urzędzie gminnym, począwszy od godz. 9 rano do godz. 1 w połud.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się:

a) za prawo propinacyi wódczanej 5000 złr. w a rocznie, zaś za dodatek gminny 35000 złr. w. a rocznie

b) za prawo propinacyi piwnej 2300 złr. wal a. rocznie, zaś za dodatek gminny 15700 złr. w a. rocznie.

Licytować można tylko na prawo propinacyi wraz z dodatkiem, a w ofercie ma być wyrażone, jaki czynsz dzierżawny za prawo propinacyi a jaki za dodatek gminny oferent podaje.

Licytantom zostawia się do woli podawanie ofert albo na oba przedmioty razem albo też na każdy z osobna, przy ofercie jednak konkretalnej ustanawia się cena wywoławcza za prawo obu propinacyj tak wódczanej jakoteż i piwnej na 7300 złr. w. a., zaś za dodatek gminny od obu na złr. 50700 złr. w. a. rocznie.

Licytować można ustnie lub ofertami pisemnemi. w każdym razie winien licytujący złożyć wadyum 10% w gotówce lub w papierach wartościowych i takowe albo dołączyć do oferty, lub też złożyć komisyi licytacyjnej.

Wynik licytacyi zawisł od zatwierdzenia Rady gminnej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w urzędzie gmin. w godzinach urzędowych.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja dnia 5 lutego 1880.

burmistrz

Dr. M. Trachtenberg.

8332 9 12 **J. Pserhofer,**

Aptekarz w Wiedniu, Stadt Singerstrasse 15 zum „goldenen Reichsapfel“

poleca szanownym czytelnikom wyszczególnione poniżej. a uznane po długoletniem doświadczeniu jako w ogóle wyśmienicie skutkujące farmaceutyczne specyalności i doświadczeniem sprawdzone środki domowe

NB. Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Prócz wymienionych poniżej artykułów, znajduje się wiele innych specyalności zawsze w zapasie, a wszelkie zlecenia odnoszące się do preparatów nie będących w zapasie, uskutecznia się jak najrychlej i najtaniej. Niemniej udziela się wyjaśnień z wszelką gotowością bezpłatnie. Przesyłki na prowincyę za przesłaniem należytości franco lub za pobraniem. Przy zamówieniach zamiejscowych liczy się za opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, a przy wielkich przesyłkach opakowanie według własnych na ten cel łożonych kosztów. Odsprzedający otrzymują prowizyę.

Akustikon (esencya do uszu) 1 flak. 1 zł w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze w stanie ciepłym i wilgotnym i chroni je przed przeziębieniem i skutkami tegoż, uskutecznia także regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak jest główną przyczyną tak wielkich cierpień usznych.

Esencya z ziół alpejskich, W. Otm. Bernharda w Monachium, uznana i polecona przez pierwsze znakomitości medyczne w Monachium. jako najwyśmienitszy środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególnie przeciw słabemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi żołądkowemu itp., używana w tysiącznych wypadkach. 1 flakon 70 ct.

Amerykańska maść gośćcowa, skutkująca szybko i niezawodnie, niezaprzecznie najlepszy środek przeciw cierpieniom gośćcowym i reumatycznym, jako to: w cierpieniach szpiku pacierzowego, rwaniu w członkach, iszias, migreny, nerwowego bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp., 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust, c. k. uprz. prawdziwa J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. 1 flakon 1 zł 40 ct.

Esencya na oczy Dra. Romershausen, do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W flakonach oryginalnych 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Plaster Benedyktyński Haubera, wyśmienity środek na otwarte rany. Słoik 50 ct.

Pigułki krew czyszczące, J. Pserhofera, zwane przedtem uniwersalne pigułki. Zasługują najsłuszniej na ostatnią nazwę gdyż nie ma rzeczywiście prawie żadnej słabości w którejby pigułki te w tysięcznych wypadkach nie udowodniły swą cudowną skuteczność. W najuporczywszych wypadkach słabości, gdzie wszelkie inne lekarstwa bez skutku używane były, sprawiły pigułki te w niezlicznych razach po krótkim czasie, zupełne wyzdrowienie. Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct. Rulon z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct; pocztą 1 złr. 10 ct. (Niżej jednego rulonu nie rozsyła się).

☞ Niezliczona ilość pism wpłynęła, w których konsumenci tych pigułek za uzyskane zdrowie po najrozmaitszych i najcięższych słabościach podziękowanie swe składają. Każdy, który tylko raz środek ten spróbował, poleca go dalej.

Cachou aromatisée służy do usunięcia odoru z ust po paleniu tytoniu itp. 1 puszka 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe najznakomitszy wyrób tego rodzaju, po którego używaniu skóra staje się gładką jak aksamit zatrzymując bardzo przyjemny zapach. Mydło to jest bardzo wydatne i nie usycha, 1 sztuka 70 ct

Proszek fiakierski powszechnie znany i wyśmienity środek przeciw katarowi, chrypce. kaszlowi kurczowemu itp. 1 pudełko 35 ct.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Psehofera uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw cierpieniom wszelkiego rodzaju. pochodzącym z odmrożenia ciała, skutkuje także przeciw bardzo zastarzałym ranom 1 słoik 40 ct.

Ekstrakt mięsny sporządzony według przepisu Dr. Libiga i pochodzący z fabryki „Liebig Companie“ w „Fray-Bentos“. W oryginalnych paczkach 1 funt 5 zł 30 ct., ½ funta 2 zł. 75 ct., ¼ fnt 1 zł. 55 ct. ⅛ fnt. 85 ct.

Balsam przeciw wulu niezawodny środek przeciw nadęciu szyi 1 flakon 40 ct.

Kali Creme c. k uprzy. Pyrkéra wyśmienity środek przeciw nieczystości skóry Nr. 1, 2, 3, 4, każdy flakon 1 zł.

Plaster przeciw nagniotkom sławny, braci Lendtner. W pudełkach po 12 sztuk 60 ct. 3 sztuk 18 ct.

Esencya życia (Pragskie krople, szwedzkie krople) w razie zepsutego żołądka, z tego trawienia, dolegliwości wszelkiego rodzaju w spodnich części ciała wyśmienity środek domowy. 1 flakon 20 ct.

Tran z wątroby dorsza prawdziwy i oryginalny, najlepszej jakości 1 flaszka 1 zł.

Cukierki z roślinnego mchu Dra. Schneebergera w Presburgu, znakomity środek przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp 1 pudełko 38 ct.

Neuroxylin aptekarz Herbabny ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół alpejskich przeciw cierpieniom gośćcowym, reumatycznym skutkujący szczególnie w osłabieniach wszelkiego rodzaju. 1 flakon 1 zł. silniejszego gatunku 1 zł. 20 ct.

Páte pectorale p. George, znane powszechnie od wielu lat jako najwyśmienitszy i najprzyjemniejszy środek leczniczy przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, cierpieniom piersiowym, płucowym i krtani, 1 pudełko 50 ct.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa poty i spowodowany tém nieprzyjemny odór, konserwuje obówie i jest zupełnie nieszkodliwy. 1 pudełko 50 ct.

Proszek na trawienie Dr. Gölis powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom w żołądku, zgadze, brakości apetytu, zatkaniu. 1 pudełko 1 złr. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

Pomada tanochinowa J. Pserhofera uznany od długiego szeregu lat od lekarzy i dyletantów jako najlepszy pomiędzy wrzystkiemi środkami na porost włosów. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Znakomity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia jako to: przeciw bolu głowy, zawrótowi głowy. kurczom żołądkowym, zgadze, hemoroidom. zatkaniu etc. 1 pakiet 1 zł.

Uniwersalny plaster profesora Steudla, na rany powstałe z cięcia lub ukłucia. szkodliwe wrzody wszelkiego rodzaju, także zastarzałe i peryodycznie ponawiające się rany na nogach. na uporczywe wrzody gruczołowe na dzikie mięso, na włókno, zranione lub zapalone piersi. na odmrożone części ciała, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 ct

Kit do zębów wyrobu W. v. Würth c. k. najw. uprzy. od wielu lat znany najlepszy środek do plombowania próżnych zębów. Szkatułka 1 zł 20 ct.

Proszek do zębów sporządzony według przepisu profesora Heidera. 1 pudełko 40 ct.

Proszki do zębów pasty i tynktury wszelkiego rodzaju.

Perły do zębów prawdziwe angielskie do ułatwienia dzieciom przy wykłuwaniu się zębów. 1 pakiet 2 złr.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych.**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 30 ct. za egzemplarz (3 12—?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (398 7—?)

Folwark

w powiecie Kołomyjskim, obejmujący 350 morgów pola ornego w **najlepszej glebie podolskiej** wraz z budynkami gospodarskiemi znajdującemi się w dobrym stanie i z propinacyą, **jest do wydzierżawienia.** O bliższą informacyę zgłosić się można ustnie lub pisemnie pod cyframi: **„K. M. Folwark"** w Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

(953 1 3)

Nana

par

Emile Zola.

Za kilka dni otrzyma **księgarnia F. H. RICHTERA we Lwowie** oczekiwaną od roku powyższą powieść francuską, stanowiącą dalszy ciąg tegoż autora: *l'Assomoir.*

Cena 2 zł. 10 ct, z przesyłką za recepisem 2 zł 30 ct Zamówienia będą natychmiast po nadejściu załatwione.

Również nadeszło dzieło *Tissota:*

Voyage au pays des Tsiganes

(la Hongrie inconne) Cena 2 zł 10 ct i porto

Księgarnia (954 1 3)

F. H. Richtera we Lwowie.

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupca: Kamila Strzyżowskiego. — W Czerniowcach w apt. T. Golichowskiego. — W Tarnopolu w apt. p. Jamrógiewicza.

(8567 14 20)

L 35/D. (586 5—6)

Ogłoszenie.

W dobrach **hr. Stadiona** w powiecie bohorodczańskim, jest więcej **folwarków** wraz z wielkiemi obszarami gruntowemi i gorzelniami **do wydzierżawienia.**

Bliższej wiadomości udziela Dyrekcya hr. Stadiona w „Bohorodczanach" w obwodzie Stanisławowskim.

Uwiadomienie o sprzedaży.

Na dniu 16 i 17 lutego 1880 z powodu wypuszczenia w dzierżawę **dóbr Bakowiec,** w obwodzie Bóbrka, odbędzie się o godzinie 10 zrana sprzedaż narzędzi gospodarczych, z najsławniejszych fabryk zagranicznych sprowadzonych, a to:

Cimermanowskie szeroko rzutne siewniki, pługi do ogartywania, i wykopywania kartofel, amerykańskie grabie do siana, maszyna do koszenia, zniwiarki, etc. etc. jakoteż i żywego inwentarza, na którą to sprzedaż chęć mających takowe do nabycia najuprzejmniej skarb Bakowiec zaprasza.

(765 5—6) *Robert Doms.*

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

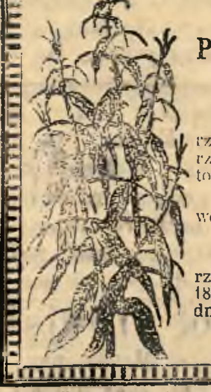
1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.



SZPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

P. **GRIMAULT et Cie,** Aptekarzy **w Paryżu,**

8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy **szybko i niechybnie** rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym **czasie, ale nawet** nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. **znajdowały się** na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8823 5—12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta

ma na sprzedaż kilka tysięcy metrów sześciennych bardzo pięknego

drzewa bukowego.

Chęć kupienia mający zechcą się zgłosić do Dyrekcyi ruchu przy placu Maryackim pod l. 8.

Z Ekspedytu c. k. uprz. kolei Arcyks. Albrechta.

L 1099. (928 1—3)

Z pierwszej ręki, a zatem najlepsze i najtańsze źródło do nabycia.

Ważne dla gospodyń domowych.

Kawa

Perłowa t. j. Costanicca i Manilla, Ceylon, Mocca,

2 zł 10 ct. 1 zł 90 ct. 1 zł. 90 ct. 1 zł. 95 ct.

Kuba, Menado, Jawa, Domingo, Rio

1 zł. 85 ct. 1 zł. 75 ct. 1 zł. 55 ct. 1 zł. 60 ct. 1 zł. 50 ct.

od kilogramu czystej wagi w najwyborniejszych gatunkach

przesyła pocztą wolne od cła **już opłaconego i franco** przy zamówieniu jednego lub więcej woreczków o $4^3/_4$ kilo **czystej wagi**

Ryszard Maiti

w Tryeście.

Goście i znajomi płacą po otrzymaniu towaru, inni zaś za pobraniem.

(8612 7—10)

Ważne dla gospodyń domowych.

Wielka oszczędność przy wyśmienitej jakości.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, za kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 12—?)

Une dame française

connaissant parfaitement sa langue et munie des meilleures recommandations pouvant disposer encore de deux ou trois heures qu'elle consacrerait volontiers pour une leçon ou deux à domicile ou chez elle. Elle enseigne à volonté, depuis les premiers éléments jusqu'au degrés supérieurs de style, de gymnastique intellectuelle c' est-à-dire de littérature en pratique. S'adresser chez Mme **D. E. M.** à Rynek N. 38 au II étage. 1er porte. (802 6—6)

Najnowsze Tańce

F. TYMOLSKIEGO.

Królowa balu. Walce, 90 ct.
Cicha woda brzegi rwie Kadryle 70 ct
Całuję rączki. Polka francuzka 45 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica **Sykstuska 13.** (806 4 10)

Od 1go marca t. r. jest w **Rawskiem** na sześć lat **osobny FOLWARK o 220 morgach** ornej czarnoziemi z wapiennem podglebiem, z 72 korcami zasiewu oziminy, z inwentarzem żywym i martwym, z jesiennemi uprawami pod jarzynę i z zapasami słomy i paszy pod **bardzo korzystnemi warunkami do wydzierżawienia.** — Bliższą wiadomość udzieli dom komisowy i bankowy Wielm. Pana ORŁOWSKIEGO **we Lwowie.** (804 3—4)

EPILEPSIE (padaczkę), tudzież wszystkie **słabości nerwowe,** leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Leczył już w przeszło 11.000 wypadkach słabości. (955 1—3)

Operacye giełdowe

uskuteznia z łatwością dom bankowy **„LEITHA"** **w Wiedniu, Heidenschuss 1**

z zyskiem, mianowicie: a) przy **ograniczonej tylko stracie;** (premia 10 do 25 zł. za 5000 w efektach); **b)** czy kursy spadają lub się podnoszą; **c)** przy zastawach depozytowych do czasu aż papiery z zyskiem zrealizowane być mogą. **Interesa** wspólne (tylko 10 do 35 ct pokrycia za 1000 zł. w efektach).

Prowizya tylko 50 centów.

Załatwia wszelkie, zlecenia **z prowincyi,** jak niemniej wszelkie **interesa wekslarskie.** **Uniwersalne kalendarze losowań z treściwemi, ciekawemi i potrzebnemi** broszurami, przesyła gratis i franco. (492 6—6)

Środki na włosy

wypróbowanej dobroci, zyskały powszechne uznanie i zostały na wystawach **odszczególnione medalami zasługi,** mianowicie:

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. — **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.

Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

UNIWERSALNY PŁYN przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie tej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 zł.

Woda ateńska

używa się do zmywania głowy i włosów, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem, utrzymuje czystość skóry, włosom nadaje elastyczność, i piękny połysk. Cena 80 ct.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.

Cena 1 zł.

BRYLANTYNA, służy do pomadowania brody, nadaje włosom miękkość i połysk, a przytem włosów nie stłuszcza. Cena 50 ct.

Olejek taninowy, przeciw wypadaniu włosów. Cena 50 ct

Pomada chinowa najprzedniejsza, wzmacnia włosy utrwala barwę i zapobiega tworzeniu się łupieżu. Cena 50 ct.

Pomada litewska, odznacza się bardzo przyjemnym zapachem. Cena 50 ct.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u P. Dylskiego; w Stanisławowie u P. Stechera; w Tarnopolu u P. Jamrugiewicza.

Pierwszy zakład

chemiczno kosmetyczny i kumysowy

J. Ihn[illegible]

[illegible]

i zaprzysiężonego chem[illegible]

ul. Kope[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera